NOWE NIESPODZIANKI w TURNIEJU 3 OKRĘGÓW

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

10 zł

Nr. 6 (292) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 19 stycznia 1948 r. 10 ZŁ.

14:2 w BUDZIEJOWICACH

Z STADIONEM

PRZEGRALI NASI HOKEIŚCI

REPR. OLIMPIJSKA POLSKI NIE ISTNIAŁA NA LODOWISKU

STADION BUDZIEJOWICE — POLSKA 14:2 (6:1, 4:1, 4:0)

BUDZIEJOWICE (tel. wł.) W NIEDZIELĘ OLIMPIJSKA DRUŻYNA HOKEJOWA POLSKI ROZEGRAŁA SWE OSTATNIE SPOTKANIE W CZECHOSŁOWACJI PRZED ODJAZDEM DO SZWAJCARII.

TYM RAZEM PRZECIWNIKIEM POLAKÓW BYŁ LIGOWY ZESPÓŁ AC STADION, KTÓRY ZALICZA SIĘ DO RZĘDU CZOŁOWYCH DRUŻYN CZECHOSŁOWACJI.

Najpoważniejszy egzamin polskich hokeistów nie wypadł niestety pomyślnie. Stadion przewyższał nasz zespół o dwie klasy i wygrał ostatecznie w wysokim stosunku dwucyfrowym 14:2 (6:1, 4:1, 4:0).

Winę za tak wysoką porażkę ponosi w pierwszej linii **rezerwowy bramkarz Przeździecki**, który bronił wręcz fatalnie, ponosząc odpowiedzialność za co najmniej 5 uzyskanych przez Czechów bramek.

Na drużynie polskiej znać było wyraźnie zmęczenie 3 poprzednimi spotkaniami, rozgrywanymi dzień po dniu. Na tle wspaniale dysponowanego przeciwnika zawodnicy nasi wypadli bardzo blado, ustępując Czechom pod każdym względem.

Z Polaków najlepiej zagrał jeszcze Gansiniec, a następnie Bromer.

Jedyne 2 bramki dla Polski uzyskali Czorich i Palus.

Sędziowali pp. Michalik (Polska) i inż. Reisenzan (Czechosłowacja).

Zaznaczyć warto, że w roku ubiegłym repr. Polski grając przed mistrzostwami świata w Budziejowicach również ze Stadionem zremisowała z nim 8:8.

KTO TAK TYPOWAŁ - WYGRAŁ

1. Śląsk — Warszawa — boks 9:7.
2. Siemianowiczanka — Huta Pokój Nowy Bytom — 4:3
3. ZZK Katowice — OM TUR Mała Dąbrówka — 6:2
4. Polonia Sosnowiec — Piast Gliwice 1:6
5. Baildon Katowice — Śląsk Świętochłowice 3:1
6. Ferrum Katowice — Pogoń Katowice 1:1
7. Liniarnia Bytom — Polonia Piekary 0:1
8. Kleofas Katowice WMSS Katowice 3:1
9. Lechia Mysłowice — Wyzwolenie Michałkowice 1:2
10. Naprzód Lipiny — Zgoda Bielszowice 0:0
11. AZS Warszawa — YMCA Łódź — koszykówka 21:26
12. YMCA Gdańsk — KKS Poznań — 29:36.

Prawidłowo wypełniony kupon powinien wyglądać następująco: 1, 1, 1, 2, x, 2, 1, 2, x, 2, 2,

PO 7.000 NAGRODY W KONKURSIE „ZGADNIJ KTO WYGRA"

WARSZAWA. Polski Komitet Olimpijski przyznał tylko drugie nagrody w konkursie „Zgadnij kto wygra", ponieważ w ostatnim kuponie nikt nie odgadł wszystkich 12 wyników.

Z jednym błędem odgadło tylko 7 osób, które otrzymają po 7.000 złotych.

W liczbie nagrodzonych znajdują się dwie osoby ze Śląska — p. Czarnecka Rozalia z Chorzowa i p. Grodon Józef z Pawlowa. Z Łodzi wygrali: Ulatowski Witold, Wiktorek Jan i Myszkowski Henryk. Z Warszawy — Wrzosowski Mieczysław i z Sopotu — Lewandowski Wacław.

SKRA SZCZECIN — GRYF WEJHERÓWO 8:8

SZCZECIN (tel. wł.). W towarzyskim meczu bokserskim ósemka szczecińskiej Skry osiągnęła w spotkaniu z Gryfem Wejherowo wynik nierozstrzygnięty 8:8.

Najładniejszą walkę wieczoru stoczono w wadze **półciężkiej**, w której zawodnik Gryfu Bork wykazał dobrą formę, wysoko zwyciężając Malewskiego.

TYLKO SKONECKI JEDZIE NA RIVIERĘ

WARSZAWA. MSZ zezwoliło tenisowemu mistrzowi Polski — Skoneckiemu na wyjazd na Rivierę, gdzie weźmie on udział w Wiosennym Turnieju Otwarcia Sezony.

WARTA WYGRAŁA w REFERENDUM PZB

Poznań (tel.). Według nieoficjalnych jeszcze danych, które PZB opublikuje ostatecznie w poniedziałek referendum w sprawie wyniku meczu bokserskiego Warta — Grochów przyniosło wynik pozytywny dla Wydziału Sportowego PZB.

O wyniku referendum zadecydowało opowiedzenie się okręgu śląskiego za werdyklem 8:8 i zmianą wyniku spotkania Archacki — Klimecki.

Śląsk jak wiadomo dysponuje największą ilością głosów na walnym zebraniu PZB.

Szczegółowe dane z przebiegu referendum podamy w numerze czwartkowym.

KONKURS »Zgadnij kto wygra«
KUPON Nr 12

Kupon Nr. 12 Niedziela 25 I 1948 r.	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	x	2	1	x	2	1	x	2
1. Łódź — Warszawa boks									
2. Śląsk, Świętochł. — Ferrum, Katowice p.n.									
3. HKS Katowice — RKS Batory p.n.									
4. RKS Zagłębie — Baildon, Katowice p.n.									
5. Polonia Piekary — Świt Sosnowiec p.n.									
6. Piast Gliwice — AKS Mikołów p.n.									
7. Walcownia Dziedzice — HKS Łagiewniki p.n.									
8. Siemianowiczanka — Warta Zawiercie p.n.									
9. Huta Pokój — Polonia Sosnowiec p.n.									
10. TUR Łódź — Znicz Pruszków L. koszyk.									
11. Wisła Kraków — AZS W-wa L. koszyk.									
12. YMCA Gdańsk — Warta Poznań L. koszyk.									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ______________ adres ______________

Nr. kuponu ______________ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł. ______________

Kupon wyciąć

UWAGA!

Firmy przyjmują kupony do czwartku 22 stycznia (godz. 17,00). Zgłoszenia wygranych przyjmowane są do wtorku 27 stycznia (godz. 17,00). Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę 31 stycznia.

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻA W HOKEJU STANY ZJEDNOCZONE 6:5

PRAGA. W niedzielę 18 bm. odbyło się na stadionie zimowym w Pradze w obecności 15 tysięcy widzów międzypaństwowe spotkanie hokejowe między reprezentacjami USA i Czechosłowacji.

Po ostrej lecz doskonałej grze obu drużyn zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 6:5 (2:1, 2:1, 2:3).

NARCIARZE STARTUJĄ NA SPRZĘCIE KRAJOWYM

Katowice. Polska ekipa narciarska startuje na Olimpiadzie całkowicie na sprzęcie krajowym. Doskonałe narty wykonała firma zakopiańska **Zubek Stanisław**, niczym nie ustępujące zagranicznym a zwłaszcza norweskim, ponadto buty wykonane w Zakopanem wzorowane na wzorach szwajcarskich na pewno nie są gorsze jak szwedzkie czy szwajcarskie.

Jedynie smarów używać będą nasi narciarze zagranicznych, w Polsce brak bowiem niektórych składników potrzebnych do ich wykonania.

104 MINUTY 0:0 w LIPINACH

DRAMATYCZNY MECZ

ZGODA BIELSZOWICE - NAPRZÓD LIPINY

W MECZU O PUCHAR SPORTU

KATOWICE. WCZORAJSZA NIEDZIELA PRZYNIOSŁA NA ŚLĄSKU 36 SPOTKAŃ PIŁKARSKICH W RAMACH WIELKIEGO ZIMOWEGO TURNIEJU 3-ECH OKRĘGÓW O PUCHAR REDAKCJI TYGODNIKA „SPORT".

W OKRĘGU CENTRALNYM SPOŚRÓD 15 SPOTKAŃ NA CZOŁO WYBIŁ SIĘ POJEDYNEK DWU NIEDAWNYCH POGROMCÓW LIGOWEGO AKS-U CHORZÓW — NAPRZODU LIPINY I ZGODY BIELSZOWICE W LIPINACH. DRUŻYNA Z BIELSZOWIC POTWIERDZIŁA, IŻ JEJ SUKCES Z AKS-EM NIE BYŁ TYLKO DZIEŁEM PRZYPADKU I PO ZACIĘTEJ, WYRÓWNANEJ GRZE UZYSKAŁA BEZBRAMKOWY WYNIK 0:0. O PRZEJŚCIU NAPRZODU DO NASTĘPNEJ RUNDY ZADECYDOWAŁ LEPSZY STOSUNEK RZUTÓW RÓŻNYCH W DOGRYWCE, KTÓRA RÓWNIEŻ NIE DAŁA BRAMKOWEGO REZULTATU.

Do rzędu niespodzianek zaliczyć można także porażkę Ligocianki z Kostuchną i to na własnym boisku w Ligocie.

Pozostałe mecze zakończyły się ogólnie spodziewanymi zwycięstwami faworytów.

W **podokręgu Rybnik** przykre rozczarowanie sprawiła swym zwolennikom Concordia Knurów, która uległa TUR-owi Paruszowiec i tym samym zakończyła swój żywot w rozgrywkach turniejowych.

Na **Opolszczyźnie** mecze pucharowe nie przyniosły żadnych specjalnych niespodzianek.

Po czwartej rundzie rozgrywek turniej naszej Redakcji wkracza już w swą decydującą fazę, która ostatecznie wyłoni 6 finalistów.

W następną niedzielę, 25 b. m., do rozgrywek przystępują jeszcze ligowe zespoły Ruchu i Rymera, które dotąd pauzowały.

Po rozgrywkach niedzielnych w okręgu centralnym w 3-ciej rundzie następujące kluby zakwalifikowały się **do rzutu czwartego:** Walka Makoszowy, WKS Wyry, Śląsk Tarnowskie Góry, Azoty Chorzów, Ruch Radzionków, Siła Giszowiec, Naprzód Janów, Kopalnia Kleofas, ZZK Katowice, Wyzwolenie Michałkowice, Piast Pawlów, Slavia Ruda, 27 Orzegów, Naprzód Lipiny, Kostuchna i Ruch Wielkie Hajduki.

Przedstawiciele klubów, które walczyć będą w czwartej rundzie winni stawić się w nadchodzącą środę 21 bm. w sekretariacie Śl. O. Z. P. N. o godz. 18-tej, celem rozlosowania spotkań rzutu czwartego.

NAPRZÓD — ZGODA BIELSZOWICE 0:0

LIPINY. Mecz między powyższymi drużynami wywołał duże zainteresowanie. Obydwie drużyny bowiem mają poza sobą zwycięstwa nad AKS-em Chorzów.

W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym po niezwykle emocjonującej i wyrównanej grze. Bezbramkowo również zakończyła się dogrywka 2 x 7 min.

Dzięki uzyskaniu 2 rzutów rożnych Naprzód szczęśliwie zakwalifikował się do dalszej rundy.

W drugiej dogrywce padła bramka dla Zgody, której sędzia nie uznał, gdyż została ona zdobyta z pozycji spalonej. KS Zgoda złożył w tej sprawie protest.

WKS — ORZEŁ MOKRE 5:4 (2:2, 4:4)

WYRY. Zawody zakończyły się w przepisowym czasie wynikiem remisowym 4:4, a w zarządzonej dogrywce miejscowi zdobyli zwycięski punkt, dzięki któremu zakwalifikowali się do dalszej rundy.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Markiel 2, Świerczok, Biela i Duda.

LIGNOZA — NAPRZÓD JANÓW 2:7 (2:4)

BIERUŃ STARY. Występ robotniczego mistrza Polski ściągnął na boisko Lignozy niewidziane dotąd tłumy. Naprzód zademonstrował piękną grę i w porywającym stylu pokonał ambitnie broniącą się Lignozę 7:2 (4:2).

W zespole Naprzodu zagrał doskonale Stawowy, strzelec 5 bramek. Dalsze 2 bramki zdobyli Kocur i Widera.

LIGOCIANKA — TS KOSTUCHNA 0:3 (0:0)

KATOWICE-LIGOTA. Wielką niespodzianką zakończył się mecz Ligocianki z Kostuchną. Gospodarze uchodzili za pewnego faworyta i ogólnie spodziewano ze mecz wygrają.

PIAST PAWLÓW — ŚLĄSK KOŃCZYCE 4:0 (1:0)

Pawlów. W meczu o puchar redakcji naszego pisma miejscowy Piast pokonał gładko Śląsk Kończyce w stosunku 4:0 (1:0). Do przerwy gra była równorzędna. Po zmianie pól goście opadli wyraźnie na siłach i ograniczyli się jedynie do defensywy.

Bramki uzyskali: Karpanik 3 i Wrzosek 1.

ZZK KATOWICE — TUR DĄBRÓWKA 6:2 (4:1)

Katowice. Zeszłoroczny wicemistrz Śląsk ZZK Katowice odniósł w meczu o puchar „Sportu" przekonywujące zwycięstwo nad TUR-em z Dąbrówki, zwyciężając 6:2 (4:1). Dla kolejarzy bramki zdobyli: Olejnik 3, Morchardt, Kret i Bożek po 1. Dla TUR-u: Śmielana i Noskal.

KRESY CHORZÓW — 27 ORZEGÓW 1:2 (0:2)

Chorzów. W meczu o puchar redakcji „Sportu" miejscowe Kresy uległy po wyrównanej grze zespołowi RKS 27 Orzegów 1:2 (0:2). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Tworek dla gospodarzy honorowy punkt uzyskał Manowski.

LECHIA — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 1:2 (0:1)

MYSŁOWICE. Lechia doznała przykrej porażki na własnym boisku, wskutek której odpadła z dalszych rozgrywek w turnieju. Gra była wyjątkowo zacięta i decydująca o zwycięstwie bramka dla Wyzwolenia padła dosłownie w ostatniej minucie meczu. Lisiński i Piela byli strzelcami bramek dla Wyzwolenia.

WALKA — NAPRZÓD ZAWADA 2:0 (0:0)

MAKOSZOWY. Po wyrównanej grze do przerwy miejscowa Walka uzyskała wyraźną przewagę nad swym przeciwnikiem, którą uwidoczniła zdobyciem 2 bramek przez Derka i Wieczorka.

ODRA — RUCH RADZIONKÓW 1:3 (1:1).

MIASTECZKO. Mimo wielkiej ambicji i ofiarnej gry miejscowa B-klasowa Odra musiała uznać wyższość A-klasowego Ruchu z Radzionkowa, ulegając mu 1:3 (1:1).

SIŁA — KOPALNIA WESOŁA 8:1 (2:0).

GISZOWIEC. Osłabiona brakiem przebywającego w Czechosłowacji hokeisty Gansińca Siła odniosła wczoraj stosunkowo łatwe zwycięstwo, bijąc młody, dobrze zapowiadający się zespół Kopalni Wesoła 8:1 (2:0).

KOP. KLEOFAS — KMSS KATOWICE 3:1 (1:1).

KATOWICE. Niedoszli ligowcy tylko do przerwy byli równorzędnym przeciwnikiem dla górników Kopalni Kleofas. Po przerwie milicjanci opadli z sił, oddając inicjatywę całkowicie w ręce gospodarzy.

AZOTY — ORKAN WIELKA DĄBRÓWKA 8:1 (3:1).

CHORZÓW. Drużyna Azotów zdeklasowała swego przeciwnika zwyciężając wysoko i bez zbytniego wysiłku w stosunku 8:1 (3:1).

SĘP GODULA — KOP. POKÓJ NOWY BYTOM 5:0 (4:0)

Godula. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim miejscowy Sęp wygrał wysoko z jedenastką górników Kop. Pokój 5:0 (4:0). Bramki zdobyli: Czerwinski i Kincer po 2, Ruda 1.

WŁOSI ZAPRASZAJĄ POLAKÓW

WARSZAWA. Polska otrzymała zaproszenie na Międzynarodowe Święto WF we Wenecji, które odbędzie się w maju br. Program święta zawiera: gimnastykę męską i żeńską, kongres lekarzy i profesorów WF oraz wystawę o charakterze sportowym.

ZAPŁATKA CZŁONKIEM KOMISJI AIBA

POZNAŃ. Do PZB wpłynęło pismo AIBA, która podaje listę osób wybranych przez Komitet Wykonawczy do Komisji Odwoławczej olimpijskich rozgrywek bokserskich. Do komisji tej powołano m. in. sędziego międzynarodowego ob. Zapłatkę.

NARCIARZE polscy wyjechali do ST. MORITZ

KATOWICE. Drużyna narciarska Polski na V. zimową Olimpiadę w Saint Moritz w składzie: kierownicy Orlewicz i Lipowski oraz zawodnicy: Marusarz Stanisław i Józef, Kula Jan, Krzeptowski, Dziedzic, Pawlica, Bukowski, Kwapień, Tajner, Schindler i Ciaptak Gąsienica wyjechała ostatecznie do Saint Moritz z Katowic w piątek 16. I.

Wyjeżdżający zawodnicy prezentowali się dodatnio. Wyekwipowani zostali w kostiumy narciarskie, dobre buty i piękny sprzęt narciarski.

Opóźnienie wyjazdu spowodowane zostało wykańczaniem u krawców zamówionych kostiumów oraz komplikacjami z wizą francuską, o której na czas nie pomyślano.

Wg. pierwotnego planu narciarze nasi mieli w dniu 18 stycznia trenować już w Saint Moritz. Wyjazd nastąpić miał 11. I.



Marusarz St.



Pawlica



Schindler



Dziedzic



Kula



Krzeptowski



Tajner



Marusarz J.



Bukowski



Orlewicz



Kwapień



Ciaptak-Gąsienica

W OCZEKIWANIU WAŻNYCH I KONIECZNYCH DECYZJI

OD DŁUGICH miesięcy trwające konferencje, nad reorganizacją sportu polskiego, nie mogą jak dotąd wyłonić żadnego programu, który by był obrazem zasadniczych a doniosłych zmian i przemian jakie zaszły i utrwaliły się w całej strukturze państwowej, społecznej i gospodarczej naszego kraju.

TRZY LATA trwa na odcinku organizacyjnym sportu, chaos, który nie mógł być opanowany nawet powstaniem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W ZACISZNYCH gabinetach hermetycznie zamkniętych, trwają narady, a zapewne i tarcia nie pozbawione ambicji i planów grup czy organizacji, które w nawale pracy, a być może i namiętnej dyskusji, widocznie zapomniały, że sport polski, od trzech lat dąży po złej linii — czasów przedwojennych, do tego niebezpiecznie wykoślawionej nalecialościami powojennymi.

BADZĄCY ŻYJĄ w abstrakcji twórczości, którą kiedyś zapewne zrealizują, a tymczasem trzy lata mija jak większość młodzieży, którą sport ma wychować i która ma w nim znaleźć ideały piękna wysiłku i woli, piękna ludzkiego ciała, poszanowania ustanowionych przez sport regulaminów, szlachetności w rywalizacji i poszanowania słabości u innych w poczuciu własnej siły i własnego zdrowia i wreszcie przywiązania do barw, które reprezentuje puszczona jest samopas, zaś sport uważa jako dodatkowe źródło dochodu i w związku z tym zwiększa sobie skalę rozrywek, w których pijaństwo odgrywa rolę dominującą.

TO ZŁO tkwiące mocno w powojennej młodzieży, a zaszczepione z największą starannością przez nikczemnego niemieckiego okupanta, mogłoby być z łatwością opanowane albo przynajmniej opanowywane w okresie kiedy młodzież jak gdyby w podświadomej samoobronie, zaraz po okupacji z żywiołową siłą i pasją rzuciła się do uprawiania sportu.

NA TEN pęd młodzieży, który mógł być ujęty w ramy rozumnej i celowej pracy, społeczeństwo odpowiadało tak wielkim [illegible] zainteresowaniem imprezami sportowymi, jak nigdy dotąd. Kasy poszczególnych klubów, głównie piłkarskich i pięściarskich (ściślej lepszych jedenastek czy ósemek), w otoczeniu członków zarządu — pęczniały gotówką, która nie mając odpowiedniego skierowania, zamiast stać się dobroczyńcą i budowniczym młodego dopiero co powstającego sportu polskiego, stała się tego sportu deprawatorką.

PIJAŃSTWO zostało zahamowane na czas potrzebny do osiągnięcia formy sportowej, co wpajane było w dawniejszych czasach, ale niestety na okres bardzo krótki. Zdobyte pieniądze, a nawyki wojenne szybko wzięły górę.

DZIŚ bez przesady można przewidzieć, że sport nie tylko że nie spełnia oczekiwanego zadania, ale jest krzewicielem niesubordynacji, brutalności i tego wszystkiego, czego świadkami byliśmy i jesteśmy na boiskach i ringach.

W WIELU wypadkach nie stanęli na wysokości zadania działacze sportowi. Szybko przejęło od czynnych sportowców metody bezwzględności byleby za wszelką a najtańszą cenę osiągnąć cel.

Rozpoczęły się kaperowania i przekupstwo, które głośnym nieraz echem rozlegały się w prasie bez przeciwdziałania ze strony władz sportowych.

KUPOWANIE graczy nie jest również wypadkiem odosobnionym które pod różnymi odbywało się i odbywa postaciami. Znany przecież jest wtajemniczonym nie SKROMNY fakt nabycia gracza kosztem rozegrania „bezinteresownie" wyjazdowego meczu, z którego cały dochód przeszedł do kieszeni sprzedającego.

WYJAZDY za granicę dochodziły do skutku przy zawiłych pokrzyżowaniach projektu, a reguły w ostatniej chwili, a najczęściej leżeli nie z dzieci to o lydzień zapóźno.

Wyjeżdżały zespoły nie zawsze do reprezentowania kraju predystynowane, gdy działaczom innych gałęzi sportu odmawiano zezwolenia na wyjazd jakkolwiek powinni byli na międzynarodowych kongresach, załatwić ważne dla sportu polskiego sprawy organizacyjne.

NIEZAPRZECZALNE walory wychowawcze zacierają się i giną zupełnie, a wielka ilość zawodów kończy się awanturami na boiskach i ringach.

Publiczność wraz z całym sportem zmieniła swoje oblicze. Poszukuje ona silnych wrażeń, zaś własne nastroje wyładowuje się z dzikością Hiszpanów przybyłych na walki byków, żądnych krwi i brutalności. Jak największej brutalności!

Zabij go!!! — to częsty apel do pięściarzy, a nawet do piłkarzy rozmamiętnionej widowni, często doprowadzonej do ekscesów prowokacyjnym albo podjudzającym zachowaniem się zwolenników danego klubu tak zwanych „kibiców" lub też stronnicze i nie fachowo referującymi wyroki sędziami.

Często bardzo pewna kategoria widzów bez istotnych powodów demoluje i niszczy trybuny i sale tak, że szanująca swoje urządzenia instytucja (YMCA wodociągi warszawskie) nie chce wynajmować swych pomieszczeń na imprezy sportowe.

STARZY działacze naczelnych związków sportowych nie weszli do nowej pracy nic nowego, zamknięci w przedwojennej koncepcji — klub, okręg, związek, a nie mogąc opanować wytworzonej sytuacji, poszli po linii wyczekującej. Tłumaczeni jednak są tym, że z dnia na dzień, od dwóch lat, oczekują na zapowiedzianej reorganizacji sportu.

Oczywiście wszechwładne w takich przejściowych momentach plotka, domysły o rzekomych usunięciach od pracy doświadczonych, a często i wybitnych działaczy, a przy tym wobec tego sprawujących niewdzięczne funkcje znalazła dla swej wegetacji wdzięczny podkład, zaś całkowity bezwład Pol. Związku Związków Sportowych, powołanego do życia z wielką pompą, ale nie mającego w gruncie rzeczy, ani oparcia, ani koniecznego poparcia moralnego i finansowego, dopełnia całości tego smutnego obrazu.

NAJWIĘCEJ nadziei pokładano początkowo w utworzeniu P. U. W. F., jednakże i tutaj nastąpiło pewne rozczarowanie. P. U. W. F. zajął się bowiem głównie a może jedynie koniecznym zresztą szkoleniem instruktorów i obozownictwem, mało interesując się sprawami sportu wyczynowego.

JEDYNYM jasnym punktem w całym tym chaosie była praca nad wychowaniem fizycznym podjęta przez Centralną Komisję Związków Zawodowych. Tutaj zrobiono rzeczywiście wiele, to jest to co powinno się robić w całym sporcie polskim od lat dwóch co najmniej. Ale rzecz jasna, Wydział Wych. Fizycznego i Sportu K. C. Z. Z. nie mógł wraz ze swymi klubami nie brać udziału w ogólnym nurcie życia sportowego kraju. A wiady zło przeniknąć potrafiło i tutaj. Wszędobylski „kibic" dotarł również do sportu pracowniczego, wnosząc za cenę wejścia do piłkarskiej klasy państwowej, nieuzasadnione protesty i pociąg fałszywe nakazania. Wyniki chwilowe zamieszania szybko zlikwidowano. Jednakże nie ulega wątpliwości, że [illegible] utrudniają nawet tutaj pracę.

zakrojoną na tak olbrzymią skalę.

Na co więc czekamy? Czy mamy stracić drogocenny rok, w czasie którego nowe zastępy młodzieży wejdą w ten chaotyczny wir sportowy — by nie użyć określenia — amoralny. I czyż znów mamy przez rok zawieszać powietrzu bez ogólnopolskiego programu i bez planu pracy!

Sprawa musi być załatwiona już dziś.

PRZEDSTAWICIELE partii robotniczych i działacze do pracy tej powołani powinni zrezygnować z twardych stanowisk i pójść na ustępstwa, pamiętając, że sport jest bezpartyjny, chociaż w dzisiejszej rzeczywistości nie może być i nie będzie apolityczny.

NALEŻY stworzyć jedną wielką ogólnopolską organizację sportową, do której [illegible] myśly i serca, a na którą czekają rzesze młodzieży i [illegible] działaczy [illegible].

Fr. [illegible]

PRZEZ SITO OPOLSKIE 112 DRUŻYN

w PÓŁFINAŁACH ROZGRYWEK O PUCHAR SPORTU JUŻ TYLKO 10 ZESPOŁÓW

ZABRZE (tel. wł.) W ub. niedzielę na terenie Opolskiego OZPN, rozegrane zostały ostatnie spotkania w turnieju o puchar Redakcji „Sportu", z podziałem terytorialnym na Okręg Centralny oraz podokręgi Opole i Prudnik.

Z pośród 112 drużyn, które brały udział w turnieju na Śląsku Opolskim, 10 przeszło obecnie do rozgrywek półfinałowych, które wyłonią ostatecznie 2 finalistów do spotkań międzyokręgowych.

10 półfinalistów tworzą 4 kluby z Okręgu Centralnego: Zjednoczenie Zabrze (kl. A), **RKS Szombierki Bytom (kl. A), GZKS Kop. Jadwiga Biskupice (kl. B) i AKS Rokitnica (kl. B)**; z podokręgu Opole: **Lwowianka Opole (kl. A), Lubliniecki KS (kl. A) i Polonia Wołczyn (kl. B)**; z podokręgu Prudnik: **Pogoń Prudnik (kl. A), Atom Głuchołazy (kl. B) i Polonia Głubczyce (kl. B).**

Rozgrywki półfinałowe, które podobnie jak eliminacje prowadzone będą w dalszym ciągu systemem k. o., rozpoczną się już w najbliższą niedzielę.

Z pośród spotkań rozegranych w ub. niedzielę, pewnego rodzaju niespodzianką były zwycięstwa Atomu Głuchołazy nad Sudetami Nysa, oraz głubczyckiej Polonii nad OM. TUR Olza Racibórz.

Rozczarowała nieco swoich zwolenników drużyna GZ KS kop. Jadwiga, która pomimo odniesionego zwycięstwa, grała słabiej niż normalnie.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — GÓRNIK GLIWICE 6:1 (1:1)

Zabrze (tel. wł.). W pierwszej połowie gry, ambitna drużyna gliwickiego Górnika, była równorzędnym przeciwnikiem dla renomowanej jedenastki Zjednoczenia. Po zmianie pól, rutyna i lepsza kondycja fizyczna drużyny zabrskiej wzięła górę i Zjednoczenie wygrało pewnie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sojka (najlepszy gracz na boisku) — 4, oraz Nowara i Mleczko po jednej. Sędziował p. Skubocz. Widzów około 4 tysięcy.

LWOWIANKA OPOLE — LKS BOLKO XII NOWA WIEŚ 2:0 (0:0)

Opole (tel. wł.) Ciężki i błotnisty teren w dużej mierze wpłynął na obniżenie się poziomu gry. Lwowianka posiadała przez cały czas dużą przewagę będąc drużyną lepszą technicznie.

Bramki zdobyli: Śliwiński i Łuczyński. Widzów około 2 tysięcy.

POLONIA WOŁCZYN — ANNA ZDZIESZOWICE 4:3 (1:3)

Wołczyn (tel. wł.) W pierwszej połowie stroną przeważającą są goście. Po przerwie częściej do głosu dochodzą gospodarze, przechylając szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Bramki dla Polonii uzyskali Lichota i Konarzewski po 2.

POLONIA GŁUBCZYCE — OM TUR RACIBÓRZ 6:0 (3:0)

Głubczyce (tel. wł.) Mecz rozegrany został na pokrytym śniegiem boisku. Gra prowadzona w b. szybkim tempie na dobrym poziomie technicznym. Gospodarze przez cały czas gry posiadali znaczną przewagę.

Bramki dla Polonii zdobyli: Zabierowski, Czuk, Batecki i Mroziński po jednej, oraz Toman 2, a dla TUR środkowy napastnik z karnego, oraz 1 samobójczka.

W drużynie zwycięzców na specjalne wyróżnienie zasługują obaj skrzydłowi Zabierowski i Toman, oraz trio obronne.

KRESOVIA KLUCZBOREK — LKS LUBLINIEC 0:2 (0:1)

Kluczbork (tel. wł.) Po szybkiej, ładnej i na dobrym poziomie stojącej grze, zasłużone zwycięstwo odniósł Lubliniecki KS, w drużynie którego na specjalne wyróżnienie zasługują formacje defensywne.

GNOMIA BYTOM—RKS SZOMBIERKI 0:5 (0:3)

Bytom (tel. wł.) Drużyna Szombierek wystąpiła do powyższego spotkania wzmocniona nowym nabytkiem — Podeszwą na środku ataku. Przez cały czas gry miażdżąca przewaga górników, dla których bramki zdobyli: Podeszwa, Burkowski, Krasówka, Czepionka i Kapan po jednej. Widzów 2500 osób.

GZKS KOP. JADWIGA BISKUPICE — HUTNICZY KS ŁABĘDY 3:2 (2:1)

Biskupice (tel. wł.) Drużyna Jadwigi grała dużo słabiej, niż normalnie, odnosząc w rezultacie mało efektowne zwycięstwo.

Bramki dla Jadwigi zdobyli Fojcik, Olbrycht i Śróbka po jednej. Zdobywcą obydwu bramek dla b. ambitnie grających hutników był lewy łącznik. Widzów ponad tysiąc.

SUDETY NYSA — ATOM GŁUCHOŁAZY 1:3 (1:3)

Nysa (tel. wł.) Dobra technicznie drużyna Atomu, odniosła dalszy sukces w turnieju 3 okręgów zwyciężając Sudety Nysa na ich własnym boisku. Drużyna z Głuchołaz grała nadzwyczaj ambitnie i odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla Atomu zdobyli Słodczyński, Czepała i Dobiecki, a dla Sudetów — środkowy napastnik. Sędziował dobrze p. Skowron. Widzów 2 tysiące.

RENESANS RKS SZOMBIERKI

EKSKANDYDAT DO LIGI FAWORYTEM TURNIEJU RED. „SPORT"-u W OKRĘGU OPOLSKIM

Bytom. Najstarszym polskim klubem sportowym na Śląsku Opolskim jest RKS Szombierki.

W roku 1919 w małej miejscowości podbytomskiej Szombierki zawiązany został RKS Poniatowski. Klub ten oddał wielkie usługi sprawie polskiej w okresie plebiscytu rozgrywając szereg propagandowych spotkań z czołowymi drużynami polskimi jak poznańską Wartą, lwowską Pogonią i warszawską Polonią.

Niemcy nie zapomnieli klubowi usług, jakie oddał on polskości i jedną z pierwszych ich czynności po przyłączeniu Opolszczyzny od Niemiec wskutek machinacji plebiscytowych było rozwiązanie w 1922 roku RKS Poniatowski. Cały sprzęt i majątek klubu został skonfiskowany i przydzielono niemieckiemu klubowi SV Schomberk.

Działacze i gracze Poniatowskiego częściowo sami uszli na polską stronę, a reszta została przymusowo wysiedlona.

Wraz z pierwszymi oddziałami Wojska Polskiego i Armii Czerwonej powrócili do Szombierek starzy ich mieszkańcy, a wśród nich spora grupa dawnych członków R. K. S. Poniatowski. Z miejsca przystąpili oni do reaktywowania po 21-letniej przymusowej przerwie swego klubu. Otrzymuje on nazwę **RKS Szombierki.**

Początki były jak wszędzie trudne. Brak sprzętu i lokalu, czy też zdemolowane boisko, nie ostudziły jednak ich zapału. Z podwójną energią wzięli się do pracy.

Jako pierwsza powstaje sekcja piłkarska, której pierwsza drużyna z miejsca wysuwa się na czoło w ówczesnym podokręgu autonomicznym Śląska Opolskiego. Zdobycie mistrzostwa tego podokręgu w roku 1946, zakwalifikowało drużynę Szombierek do walk eliminacyjnych o miejsce w klasie państwowej.

Początkowo odnosiła ona cały szereg sukcesów, będąc przez dłuższy okres czasu leaderem w swojej grupie. Niestety trudności finansowe z jakimi klub walczył wpłynęły ujemnie na formę drużyny.

Wszyscy pamiętamy jakie wrażenie wywołała porażka Szombierek w jednym z ostatnich meczy eliminacyjnych z **KKS Poznań** 0:13. Słyszało się wówczas zarzuty sławiane pod adresem górników, że po prostu podłożyli się. Nieliczna grupka wtajemniczonych wiedziała tylko o tym, że Szombierki wyszły na boisko w Poznaniu, prosto z pociągu po odbyciu długiej i męczącej podróży z Bytomia, gdyż Zarząd klubu nie dysponował funduszami, które pozwoliłyby na wcześniejsze wysłanie drużyny do Poznania, a tym samym dania jej odpoczynku przed tak ciężkim meczem.

Jeszcze mniejsza garstka wie o tym, że bilety do Poznania dla jedenastki Szombierek wykupione zostały za prywatne pieniądze członków Zarządu, a gracze zabrali z sobą pakunki z żywnością, gdyż z góry zapowiedziano im, że klub nie będzie mógł za nich zapłacić nawet obiadu na miejscu.

Ciężki ten okres został obecnie zażegnany i dziś RKS Szombierki jest dalej najlepszą drużyną w klasie A Opolskiego OZPN, zdobywając tytuł jesiennego mistrza klasy A w swojej grupie.

W rozgrywkach turniejowych 3-ch Okręgów o puchar „Sportu" górnicy z Szombierek są jednym z najpoważniejszych kandydatów na finalistę z Opolskiego OZPN.

O poziomie reprezentowanym przez piłkarzy z Szombierek, poza wynikami w eliminacjach o wejście do ligi i w mistrzostwach kl. A, najlepiej świadczą wyniki w meczach towarzyskich uzyskane w 1947, z Sarmacją Będzin 9:5 z Naprzodem z Lipin 3:1, z RKU Sosnowiec 5:1, z Burzą Wrocław 3:1 i z IKS Wrocław 4:1. A zaznaczyć trzeba, że są to wszystkie wyniki osiągnięte na wyjazdach.

Aż 7 piłkarzy z Szombierek reprezentowało w spotkaniach międzyokręgowych w ub. roku barwy Śląska Opolskiego. A to Krasówka, Fuks, Wójcicki, Czernik, Kalus, Kapan i Jaskuła. Trzej pierwsi z nich już obecnie zasługują na baczniejszą uwagę i opiekę kpt. PZPN. Zaznaczyć należy, że pierwsza drużyna Szombierek rekrutuje się wyłącznie z górników i wszyscy oni pracują na miejscowej kopalni i to pod ziemią.

Obecny poziom drużyny w dużej części jest zasługą trenera **Zdebloka**, byłego reprezentacyjnego bramkarza Śląska (Słowian Katowice). Niemniej jest ona także wynikiem troskliwej opieki jaką otacza swych pupilków — piłkarzy, obecny zarząd klubu z prezesem inż. Burkowskim, sekretarzem p. Piątkiem oraz p. Zobolą i wicedyrektora kopalni Szombierki inż. Kościelnym na czele.

Na najbliższym walnym zebraniu Opolskiego OZPN., które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 18 bm. w Zabrzu, zarząd klubu ma zamiar postawić wniosek o utworzenie drugiej ligi.

Jak nas informuje sekretarz klubu p. Piątek, **pragnieniem całej drużyny Szombierek jest znalezienie się w finale międzyokręgowym turnieju „Sportu", oraz znalezienie się w II lidze, w utworzenie której przez walne zebranie PZPN. wszyscy działacze klubowi „święcie" wierzą.**

Z. Olesiuk.

LIGA ŚLĄSKA REAKTYWOWANA

14 DRUŻYN TWORZY EKSTRA KLASĘ OKRĘGOWĄ

WALNE ZEBRANIE ŚL. OZPN

BIELSKO NIE UZYSKA AUTONOMII

Katowice. W niedzielę odbyło się w Domu Kultury doroczne walne zgromadzenie Śl. OZPN przy udziale przedstawicieli 130 klubów z okręgu centralnego i delegatów podokręgu Bielsko-Biała i Rybnik.

PZPN reprezentował na zebraniu wiceprezes **inż. Bergiel.**

Zebraniu przewodniczył prezes podokręgu rybnickiego Ochwat.

Obrady miały przebieg spokojny, a dyskusja nad sprawozdaniami stała na wysokim poziomie.

Zarząd otrzymał na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium przez aklamację. **W wyborach uzupełniających powołano do zarządu** ob. ob. Malinowskiego, Zarzyckiego, Zygmunta, dr. Gadzałę, Dyrdę, Bradeckiego, Kupskiego i Boguckiego.

Walne zgromadzenie uchwaliło utworzyć po rozgrywkach mistrzowskich 1947/48 klasę okręgową, składającą się z 14 klubów. Klasa ta będzie odpowiednikiem dawnej ligi śląskiej.

Po rozdaniu dyplomów dla drużyn mistrzowskich i upominków dla zasłużonych działaczy sportowych zebranie zakończono.

PIŁKARZE ZAGŁĘBIOWSCY PRZY STOLE OBRAD

SOSNOWIEC (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się w ratuszu w Sosnowcu w sali Miejskiej Rady Narodowej walne doroczne zebranie Zagłębiowskiego Okręgu Piłki Nożnej przy udziale 80 delegatów. Na galerii zebrało się około 200 sympatyków piłki nożnej.

Po bardzo burzliwej dyskusji, wybrano następujący skład nowego zarządu: prezes honorowy ob. Wolski (prezydent miasta Dąbrowy Górniczej), drugim honorowym członkiem zarządu obrany został ob. Binkiewicz, prezesem urzędującym wybrano ob. Biterowskiego.

Dalszy skład Zarządu ZOPN przedstawia się następująco: I wiceprezes — ob. Gwóźdź, sekretarz — ob. Krawczyk (zarazem referent prasowy i kronikarz), skarbnik — ob. Wierzgała, referent szkoleniowy — ob. Kryczek, kapitan sportowy — ob. Nowak (RKS Sarmacja). Członkowie Zarządu: Malec, Majewski, Jaworski i Teruniński. — Wydział Gier i Dyscypliny: przew. Latosiński, zastępca — Witkowski, sekretarz — Furgał, członkowie: Krześlica, Jakubowski, Wolski K. i Górek, zastępcy: Wysocki, Majcherczyk i Słąpień.

Komisja Rewizyjna: przew. Binkiewicz, członkowie: Nalkoniec, Kupka, Krzeźniewski.

Obrady były nadzwyczaj ożywione ze względu na poruszenie sprawy meczu RKU z AKS o wejście do ligi państwowej, odbyte w ubiegłym roku. RKU wyciągnęło z tej sprawy szereg wniosków które w całości zostały przyjęte przez aklamację. Uchwalono przesłanie ich do PZPN celem wysunięcia na walne zebranie PZPN.

Zebrani ostro potępili ostatnie wybryki kibiców na boiskach zagłębiowskich, uchwalając rezolucję, w której zwrócili się do PZPN aby kary (co do boiska i graczy RKU) zostały jeszcze raz rozpatrzone.

HCP POZNAŃ — ODRA SZCZECIN 74:63

SZCZECIN (tel. wł.). Międzyklubowe zawody pływackie rozegrane w ub. niedzielę na krytej pływalni w Szczecinie, zakończyły się zwycięstwem drużyny poznańskiej 74:63 pkt.

Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługuje niezły czas Jareckiego (HCP) w biegu na 200 m. st. klasycznym — 3,06,2.

KOMISJA PZHL ZBADA SPRAWĘ DOŻYWOTNIEJ DYSKWALIFIKACJI EDWARDA PAWŁOWSKIEGO

Kraków (tel.) Głośna była w roku ubiegłym sprawa dożywotniej dyskwalifikacji, którą nałożył ówczesny Zarząd Główny PZHL z b. prezesem dyr. Boczarem na czele na kierownika sekcji hokejowej KS Cracovia Edwarda Pawłowskiego. Sprawa ta wypłynęła ostatnio na rocznym walnym zebraniu PZHL w październiku ub. roku. Walne zebranie poleciło nowemu Zarządowi PZHL sprawę Pawłowskiego ponownie zbadać.

„Komisja Trzech" w składzie inż. Lazarek, red. Chruściński i inż. Olewski otrzymała mandat szczegółowego zbadania sprawy Pawłowskiego i przedstawienia jej następnie z wnioskami na plenum Zarządu. Komisja zbierze się w dniu 28 bm.

KRAKÓW TRACI NAJLEPSZE RAKIETY TENISOWE

Kraków (tel.) „Biały sport" grodu podwawelskiego przejdzie w roku bieżącym poważny kryzys. Kraków, a ściślej pisząc KS Cracovia opuściło 5 czołowych rakiet: **Małżeństwo Oleinszynów** przeniosło się do **Warszawy, Szeraucówna** przebywa w Szczecinie, **Ksawery Tłoczyński** wrócił do rodzinnego Poznania, wreszcie **Łabużek** otrzymał skreślenie z listy członków klubu.

Cała nadzieja Cracovii to juniorzy, których klub ten ma sporo i to obiecujących obojga płci.

CZECH PRUHA TRENEREM PIŁKARZY CRACOVII

Kraków (tel.) Z dniem 1 lutego br. zaangażowała Cracovia zagranicznego trenera piłkarskiego. Jest nim 34-letni **Karel Pruha**, b. reprezentacyjny gracz Czechosłowacji i zawodnik praskiej Slavii.

Pruha ma ukończone kursy trenerskie w Szwajcarii i Czechosłowacji z wynikiem celującym. Polecił go Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej jako najbardziej kwalifikowaną siłę.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POMORZA

BYDGOSZCZ (tel. wł.) W ub. sobotę rozpoczęły się mistrzostwa kl. A. Pomorskiego OZHL, w których bierze udział 5 drużyn: Pomorzanin Toruń, Brda Bydgoszcz, AZS Toruń, Partyzant Bydgoszcz i Wisła Tczew.

W pierwszych dwóch meczach rozegranych w ub. sobotę i niedzielę Pomorzanin pokonał AZS Toruń 11:0 (2:0, 3:0, 6:0), oraz Partyzanta Bydgoszcz 8:1 (1:0, 2:0, 5:1).

W nadchodzącą środę i czwartek hokeiści Pomorzanina, bawić będą w Warszawie, gdzie rozegrają 2 mecze z tamt. Legią.

RADIO PARIS DONOSI:

CERDAN MISTRZEM ŚWIATA!

FRANCUZ ZNOKAUTOWAŁ W IV-TEJ RUNDZIE GRAZIANA

PARYŻ (obsł. wł.) Radio paryskie nadało z Chicago transmisję meczu bokserskiego o tytuł mistrza świata w wadze średniej między championem Rocky Grazjano a challengerem Francuzem Marcelem Cerdanem. Retransmisja odbyła się w ub. piątek w godzinach wieczornych.

Mecz trwał tylko 4 rundy, które upłynęły pod znakiem miażdżącej przewagi Cerdana, który walczył według prowadzącego transmisję w sposób porywający. Pod koniec czwartej rundy prawy sierp Cerdana zwalił Graziana na deski, na których mistrz świata pozostał do dziesięciu. Championem świata w wadze średniej został więc Marcel Cerdan, który w ten sposób osiągnął po pokonaniu ogromnych przeszkód cel, do jakiego dążył od dwóch lat.

Tyle radio paryskie. Transmisja wywołała w całej Francji ogromną sensację, gdyż nic nie wiedziano o wyjeździe Cerdana do Ameryki i przypuszczano, że rzeczy zdecyduje się on na odbycie tournee po Europie.

Na paryski adres Cerdana zaczęły napływać setki depesz gratulacyjnych, a jego zwolennicy myśleli o urządzeniu specjalnej manifestacji na cześć nowego mistrza.

Dzienniki sportowe i radio były oblegane przez ciekawych, którzy dopytywali się o szczegóły sensacyjnego zwycięstwa.

Jakież było zdumienie i rozczarowanie wszystkich, gdy okazało się, że cały radioreportaż i transmisja były sfingowane przez młodego dziennikarza sportowego, który wykorzystał piętnaście minut czasu, jaki radio paryskie dało mu do dyspozycji w ramach audycji sportowych, by wprowadzić w błąd cały sportowy świat.

Radio wydało specjalne sprostowanie, a czołowe dzienniki sportowe z „L'Equipe" i „Miroir Sport" na czele również ogłosiły wyjaśnienia, prosząc kibiców bokserskich, by przestali wreszcie zwracać się do redakcji w tej sprawie.

Sprytny autor kawału ukrył się przed gniewem nabranej publiczności. Słuchacze jednak przyznają, że radioreportaż był tak realistyczny, iż bez wahania uwierzyli weń.

Sfingowana transmisja meczu Cerdan — Graziano przypomina kawał, jaki swego czasu urządził w radiu nowojorskim Orson Welles z końcem świata i Jean Nocher w radiu paryskim z atomowym, wywołanym wybuchem bomby atomowej.

Cały Paryż bawi się doskonale...

R.

Wydaje: RSW „Prasa".
Redaguje: Komitet. Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego nr 11, pokój 24 i 33, tel. 334-04 i 03. R. 30006

NA FRONCIE V ZIMOWEJ OLIMPIADY
PIERWSZA PROBA SIŁ

PRELUDIUM LAUBERHORN i GRINDENWALD

UBIEGŁY tydzień stał pod znakiem dawno oczekiwanego śniegu. Temperatura spadła wreszcie poniżej zera, nastroje zaś i tem po ostatnich przygotowań wzrosły w stosunku odwrotnie proporcjonalnym. W St. Moritz, Wengen i [illegible] się od zagranicz- [illegible]

[illegible] w „Lauberhorn" i w Grindenwald zgromadziły też na starcie elitę zawodników i zawodniczek.

PANIE MAJĄ TREMĘ

ZACZNIJMY od [illegible] alom odbył się w atm[illegible] nadzwyczaj nerwowej. [illegible] padły w pierwszym dniu zawodów Francuzka Thielliere, (która zahaczyła o chorągiewkę bramki) i Szwedka Nilson. Nerwy zdołała opanować natomiast Włoszka Seghi wygrywając slalom.

W następnych konkurencjach Francuzka udowodniła jednak swą wyższość, wygrywając bezkonkurencyjnie bieg zjazdowy różnicą bardzo poważną, bo 7 sekund w porównaniu ze Szwajcarką Schlunegger, a 16-tu przed Nilsson i 20-tu [illegible] nie, podczas gdy Seghi o mało nie wywróciła się przed metą.

Piszemy szerzej o Grindenwal- [illegible] pozwalają zorientować się w szansach olimpijskich narciarek. Fawo rytką zdecydowaną w zjeździe wy- [illegible]. Jej rywalki Seghi i Nilsson wydają się być słabsze, niż w ub roku.

W slalomie Francuzka ma również duże szanse, jednakże tu konkurencja Szwedki i Włoszki jest poważniejsza. — Szwajcarki są słabsze od czołowej trójki, a Amerykanki w zjeździe nie mają nic do powiedzenia, w slalomie mogą podjąć walkę o zajęcie jakiegoś honorowego miejsca.

AMERYKANIE BLUFUJĄ I ZJEŻDŻAJĄ NA GŁOWĘ

O WIELE ciekawsza była próba sił najlepszych zjazdowców i slalomowców w Lauberhornie.

W roku ubiegłym ten trudny ze względu na skomplikowaną trasę [illegible] Molitor, slalom — Szwed Dalman, a najlepszą przeciętną uzyskał kontuzjonowany obecnie Rominger. W tym roku Ze [illegible]

„Moli" [illegible]

[illegible] carom brak Romingera. Włosi podciągnęli się bardzo, plasując aż trzech zawodników w pierwszej [illegible] dwóch w slalo[illegible] postępy Szwedów w [illegible] (Dalman i Sollander), [illegible]

[illegible]

Za swą fanfaronadę zjazdowcy z [illegible]

„CZTERECH MUSZKIETERÓW" FRANCUSKIEGO NARCIARSTWA

TYLE JEŻELI [illegible] COUTTET [illegible] Henri OREILLER [illegible] James BLANC [illegible] wyniki. Mistrz Francji w kombinacji w r. 1941. W roku ub. wygrał zjazd i kombinacją. Trzeci „muszkieter.

Czwarty muszkieter to Claude Penz — „d'Artagnan" czyli wschodząca gwiazda francuskiego narciarstwa, młody zawodnik wygrał slalom w Kandaharze. Jest jakby odbiciem Coutteta, swego mistrza. Dzięki walorom fizycznym wyrównuje braki techniczne. Ma przed sobą przyszłość.

Tych „czterech muszkieterów" francuskiego narciarstwa, jak nie gdyś czwórka tenisistów może pod jąć szwajcarską, włoską, czy austriacką rękawicę!

REWOLUCJA w MODZIE NARCIARSKIEJ
WSTRZYMAĆ SIĘ Z ZAMÓWIENIAMI U KRAWCÓW

AERODYNAMICZNY OVERALL

KAŻDA Olimpiada kształtuje do pewnego stopnia modę sportową. W tej dziedzinie Francuzi postanowili wystąpić w St. Moritz z czymś zupełnie nowym. [illegible]

[illegible]

RED. EON CHRZANOWSKI JEDYNYM DELEGATEM PZHL NA KONGRESIE LIGH

Kraków (tel.) [illegible]

[illegible]

ŚLĄSK —

OKZEL NAKŁO 8:3 (1:3) [illegible] Orzeł, Wolko, Bochnik, [illegible] Busz, Moślinski i [illegible]

SLAVIA —

WAWEL NOWA WIEŚ 4:1 (3:0) [illegible]

„SZARA EMINENCJA" ST. MORITZ STAWIA NA ENTUZJAZM MŁODOŚC

ORIENTUJEMY naszych Czytelników w szansach poszczególnych teamów i nie możemy wobec tego w serii wywiadów pominąć płk. Guisam, prezesa Szwajcarskiej Federacji Narciarskiej, „Szarej eminencji" St. Moritz (w najlepszym zresztą słowa tego znaczeniu) jednego z najlepszych znawców narciarstwa w Europie.

Dziennikarzom, zanudzającym go [illegible] odpowiada bardzo uprzejmie, że owszem ma już na podstawie dotychczasowych wyników dość sprecyzowane poglądy.

Płk. Guisam zaczyna od omówienia szans Szwajcarów: „Nasza największa szansa spoczywa na mocnych barkach Niklausa Stumpa w [illegible] on jednak więcej niż groźnego rywala w osobie Szweda Soen Israelsona, który w ubiełym roku ustanowił pierwszy tego rodzaju rekord, wygrywając trzy trudne kombinacje norweskie w St. Moritz, Lahti i [illegible]

W biegu na 18 km. mówi dalej płk. Guisam, — Szwedzi są bezkonkurencyjni, 50 km. winien wy- [illegible] lub Vaninena, a skoki tradycyjnie wygra Norweg."

NARCIARZ NIE MOŻE BYĆ „MAŁYM BOURGEOIS"

— A w konkurencjach alpejskich?

— „Niestety z Romingerem znikła nasza największa szansa w zjeździe. Był on w wiele lepszej formie od Molitera i miał, to, co tam temu brakuje: młodość i entuzjazm. Molitor będzie musiał walczyć „o swoje życie" z Blanciem, którego spokój i opanowanie w najtrudniejszych chwilach zawsze podziwiałem. Couttet nie podoba mi się. Zaczyna robić się „małym burgeois", traci temperament. Oreillera cenię, ale nie wierzę w jego zwycięstwo. Może osiągnąć sukces w slalomie, jeżeli „Moli" będzie miał słaby dzień. Ale najważniejsze to entuzjazm, wola walki i zwy[illegible]

BOBSLEIGH — JUBILATEM

W KONKURENCJACH [illegible]

[illegible] cy w czasie 22,54 min. Dziś uzyskuje się czasy znacznie lepsze a na trasie trenuje od Nowego Roku bez wytchnienia 24 Szwajcarów, 18 Amerykanów pod kierownictwem dawnego rekordzisty Foxa, Włosi i Anglicy, strzegący zazdrośnie tajemnic konstrukcyjnych swych „maszyn".

Na torze saneczkowym w Cresta pełny ruch trwa od 10 stycznia. Najlepsze czasy osiągnęli dotych- [illegible]

OSŁABIENIE SZWEDÓW

W HOKEJU oczekuje się przybycia Kanadyjczyków, którzy są właściwie wielką niewiadomą. [illegible] spotkanie w Europie z teamem brytyjskim.

[illegible] team szwedzki. Pięciu graczy, którzy dopomogli Szwecji do zajęcia tak zaszczytnego miejsca na tamtegorocznych mistrzostwach świata w Pradze nie figuruje na liście olimpijskiej szwedzkich hokeistów. O- [illegible] Hammarby, Soedertalie, A K i Goeta.

* * *

Nie rozpoczęły się jeszcze V. Igrzyska, a już zjawiają się kandydaci na [illegible]. Komitet organizacyjny w St. Moritz otrzymał od Rady Miejskiej Oslo zawiadomienie, że w najbliższych dniach przybywa [illegible] delegacja norweska, [illegible] rientuje się w możliwościach zorganizowania VI Olimpiady w Norwegii.

⊙ CZARNA LISTA [illegible] razie przedolimpijskich stale niestety powiększa się. Ostatnio Pierre Jalbert, jeden z najlepszych zjazdowców kanadyjskich [illegible] St. Moritz. To już czwarty zawodnik, który z powodu nieszczęśliwego wypadku nie będzie brał udziału w igrzyskach.

⊙ WŚRÓD ZAWODNIKÓW olimpijskich nie brak i „księcia krwi królewskiej". Jest nim ks. Konstantyn von Lichtenstein, [illegible] wego księstewka, które licznie obsyła konkurencje olimpijskie. Książę będzie członkiem ekipy zjazdowej i trenuje z zapałem wraz ze swymi kolegami w górach Triesen.

⊙ SZCZĘŚLIWI FRANCUZI! Za „jedne" 10.740 franków każdy może zobaczyć Olimpiadę. Wagons-Lits Cook organizuje z Fran- [illegible] ąc ośmiodniowy pobyt w Szwajcarii i oglądnięcie najważniejszych zawodów.

NOWOŚCI OLIMPIJSKIE
ZELUJEMY ...NARTY

IGRZYSKA Olimpijskie w St. Moritz interesują nie [illegible] Szczególną uwagę poświęcają im również fabrykanci i konstruktorzy, a raczej modelarze nart.

W sporcie narciarskim zmianom ulega nie tylko technika i styl skoku, czy zjazdu. Dzisiejsze „de- [illegible] Igrzyskom może przypaść rola czynnika prawdziwie rewolucyjnego w dziejach narciarskiego sprzętu.

Rewolucyjną nowością na fron- [illegible] klamowane narty metalowe, ale narty zaopatrzone w rodzaj podesz[illegible]

Naprzód, by lepiej zrozumieć na czym polegają zmiany i w jakim kierunku idą, trochę historii: pierwsze narty, na których jeżdżono [illegible] hione z jesionu. Odznaczały się giętkością, lekkością i doskonale ślizgały się w głębokim śniegu, a więc odpowiadały przede wszystkim celom turystycznym. Gorzej było na ubitych trasach zjazdu, [illegible] wszystkim o szybkość.

[illegible] jów narty to hikory importowane z Norwegii, cięższe, odporniejsze na wilgoć, szybciej i łatwiej po- [illegible] pojawiły się pierwsze narty metalowe, jako narty eksperymentalne, które jednak nie zdały egzaminu.

[illegible] ciarski Szwajcarii Attenhofer, fabrykujący narty od 25 lat wpadł [illegible] chni desek przed zbyt szybkim zużyciem w zetknięciu ze zmarzłym, lodowatym śniegiem. Wynalazca zaczął zaopatrywać [illegible] desek [illegible] su wynalazł rodzaj „zelówki", składającej się z kilku pokładów materii przepojonej i zlepianej spe- [illegible]

Przez dwa lata trwały próby, które spotkały się z niedowierzaniem narciarzy szwajcarskich. Wówczas wynalazca by udowodnić trwałość „zelówki", wykroił z niej normalną zelówkę pod buciki i chodził na tych oryginalnych zelówkach przez pół roku, również i w lecie. Wówczas „niewierni Tomasze" uwierzyli i dziś już nie robi się w Szwajcarii dobrych nart bez zelówki Attenhoffera. Narciarze chwalą sobie nowe zelowane [illegible] ki, gdyż zelówka jest jednocześnie [illegible] i bardziej elastyczna i umożliwia znacznie szybszy ślizg.

[illegible] metal, który natomiast króluje niepodzielnie, jeżeli chodzi o kijki.

Amerykanie, którzy stawiali właśnie na metalowe narty nie rezygnują jednak ze zdobycia rynków narciarskich i produkują narty z aluminium. Pierwsze takie narty [illegible] St. Moritz i być może, iż Amerykanie wykorzystają zawody do for [illegible]

2 ZWYCIĘSTWA i 1 REMIS
NASZYCH HOKEISTÓW w PARDUBICACH i BUDZIEJOWICACH

REPR. OLIMPIJSKA POLSKI ZACZYNA ZWRACAĆ UWAGĘ CZECHÓW

KATOWICE. [illegible]

Występy w Pardubicach przyniosły Polakom jeden remis (3:3) i jedno wysokie zwycięstwo (13:3).

Polska — LTC Pardubice 3:3 (1:1, 2:1, 0:1)

PARDUBICE (tel. wł.) [illegible]

Do meczu czwartkowego wystąpili Polacy w swym „normalnym" składzie, znanym naszym Czytelnikom z czwartkowego numeru „Sportu".

W pierwszej tercji [illegible] Czerich [illegible] Skarżyńskiego [illegible] skali jeden punkt.

Wynik 3:2 dla Polski utrzymał się aż do ostatniej minuty meczu. [illegible]

Z Polaków najlepszym na lodzie był Czerich.

Polska — Team Rapid Pardubice i AKS Świtkow 13:3 (3:3, 4:0, 6:0)

PARDUBICE (tel. wł.) W drugim dniu drużyna Polski zmierzyła się z kombinowanym zespołem [illegible] Rapida i AKS Świtkow.

[illegible] nadrzędnego partnera, w dwu następnych tercjach na lodzie panowali niepodzielnie polscy hokeiści, zwyciężając ostatecznie 13:3 (3:3, 4:0, 6:0).

[illegible] bramkowym podzielili się zawodnicy polscy w [illegible] po [illegible] i Gansiniec 1.

W meczu [illegible] Więcka w obronie [illegible] zaś tego ostatniego zastąpił w pierwszym ataku z powodzeniem Lewacki. W drugim napadzie grali na zmianę Marchewczyk z Ziają.

[illegible] w piątek [illegible] krążek uderzył w [illegible] dłoni, raniąc [illegible]

POLSKA — METEOR BUDZIEJOWICE 6:4 (0:0, 2:2, 4:2)

BUDZIEJOWICE (tel. wł.) [illegible]

Polacy wystąpili w następującym zestawieniu: Przedzdzięcki — Kowalski, Brunner — Kasprzycki, Czerich — Palus, Burda Lewacki (Zieliński) — Gansiniec, Skarżyński, Ziaja (Marchewczyk, Kolasa).

Po [illegible] spotkania wyraźnie [illegible] nad Czechami.

[illegible]

Bramki dla Polski zdobyli: Burda 2, Palus, Skarżyński, Lewacki i Gansiniec.

Z Polaków najlepiej wypadli Czerich, [illegible] Brunner i Palus, [illegible] Burda, [illegible]

[illegible]

wych kierownictwo ekipy polskiej zrezygnowało z odesłania do kra- [illegible]

[illegible]

Poniżej podajemy zestawienie wyników meczów drużyny polskiej rozegranych w Czechosłowacji:

Polska — Slavia Ostrawa 5:6 (1:3, 1:2, 3:0)

Polska — Vitkowicka Zeleznarny 9:6 (2:3, 1:2, 6:1).

Polska — LTC Pardubice 3:3 (1:1, 2:1, 0:1).

Polska — Team Rapid Pardubice i ASK Switkow 13:3 (3:3, 4:0, 6:0).

Polska — Meteor — Budziejowice 6:4 (0:0, 2:2, 4:2).

Polska — Stadion Budziejowice 2:11 (1:5, 1:4, 0:2)

ZDANIE kpt. PZHL Dr. KASPRZAKA

★ Po meczu [illegible] kapitan PZHL, dr. Kasprzak [illegible]

[illegible]

LIGA ANGIELSKA
POZYCJA ARSENAŁU ZAGROŻONA

Londyn. Sobotnie rozgrywki w lidze angielskiej dały szereg ciekawych wyników. Arsenal, który w meczu o puchar Anglii doznał sromotnej porażki z drużyną trzeciej ligi Swindon w stos 3:0 zrem. na wyjeździe z Manchester United. Burnsley, najgroźniejszy rywal Arsenalu zmniejszył dystans punktowy, wygrywając u siebie z Liverpoolem. Na podkreślenie zasługuje zwycięstwo Derby na wyjeździe z Evertonem.

Pozycja tego klubu w tabeli pierwszej ligi znacznie się popra- [illegible] mać w dotychczasowej formie, [illegible] zarówno Burnsley jak i Arsenal, [illegible]

[illegible] wyniki przedstawiają się następujące: Burnsley — Liverpool 3:0, Chelsea — Huddesfield 2:4, Everton — Derby 1:3, Manchester United — Arsenal 1:1 Portsmouth — Bolton 2:0, Preston — Charlton 2:1, Sheffield — Grimsby 4:0, Stocke — Aston Villa 2:4, Sunderland — Manchester City 0:1, Wolves — Blackpool 1:1.

NIESPODZIANKI w RYBNIKU
CONCORDIA WYELIMINOWANA Z TURNIEJU PUCHAROWEGO

Rybnik (tel. wł.) Rozegrane ub. niedzieli spotkania piłkarskie w zimowym turnieju „Sportu" przyniosły mocne niespodzianki.

Concordia Knurów, uchodząca za jednego z faworytów przegrała z młodą drużyną TUR-u Paruszowice.

Naprzód Rydułtowy uległ KS Krzyszkowice na własnym boisku.

Po niedzielnych rozgrywkach do dalszej rundy przeszły następujące drużyny: TUR Paruszowice, Dirkowice Radlin, Kop. Chwałowice, KS Krzyszkowice, Jastrzębianka i jako szósta drużyna [illegible] KS Rymer.

Rozegrane ub. niedzieli spotkania dały następujące wyniki:

TUR Paruszowice — Concordia Knurów 7:1 (4:0)

[illegible] Radlin — Jedność Popielów 6:1 (3:0)

Kop. Chwałowice — Gierałkowice 4:2 (3:2)

Naprzód Rydułtowy — KS Krzyszkowice 1:3 (1:3)

Jastrzębianka — Wicher Wilchwy 3:1 (3:1).

W GRUPIE METALOWCÓW BEZ NIESPODZIANEK

Katowice. W zimowym turnieju piłkarskim [illegible] grupie Metalowców [illegible] niedzieli 8 spotkań. [illegible]

Wyniki rozegranych spotkań są następujące:

Siemianowiczanka — Huta Pokój 4:3 (1:0)

HKS Łagiewniki — RKS Będzin 2:4 (2:0)

Polonia Sosnowiec — Piast Gliwice 1:0 (1:0)

AKS Mikołów — RKS Batory Chorzów 2:3 (1:3)

Baildon — Śląsk Świętochłowice 3:3 (1:0)

Ferrum — Pogoń Katowice 1:1 (1:0)

Sparta Bobrek — Orzeł Brzeziny 4:4 (2:2)

Łaziernia Bytom — Polonia Piekary 2:1 (0:0).

Pływacy Warty w Warszawie wygrali z Elektrycznością

Warszawa. Niedzielne zawody pływackie w Warszawie przyniosły w [illegible] Warcie 61:35. Wyniki zawodów są następujące: 200 m stylem dowolnym panów 1. Todtne (W) 2:40,8, 2. Kroczkowski (W) 2,46, 3. Kurek (E) 2,47.

100 metrów stylem grzbietowym 1. Jabłoński (E) 1.20,3, 2. Borusiak (W) 1.34,7, 3. Zaiser (W) 1.38,6. 100 metrów stylem dowolnym 1. Nowak (E) 1.12, 2. Tandling (W) 1.13,6, 3. Kruszkowski (W) 1.14,2. 100 metrów stylem klasycznym 1. Ciołański (W) 1.20,3, 2. Zmidziński (W) 1.30,0, 3. [illegible]

Sztafeta 3×100 metrów stylem zmiennym. 1. Warta (Borusiak, Ciołański, Tandling) 4.03,3, 2. Elektrycz. 4.09,2. Sztafeta 5×50 metrów stylem dowolnym 1. Elektryczność (Bona, Gumkowski, Nowak, Karpiński, Czyper) 2.29, 2. Warta 2.30,3. Sztafeta 4×100 metrów stylem klasycznym 1. Warta (Turski, Chudzański, Zmidziński, Ciołański) 5.49,8, 2. Elektryczność (Kwiatek, Jabłoński, Brzozowski, Szczypka) 5.50,6.

Po biegach pływackich Warta [illegible] Na zakończenie [illegible] ry zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:0 (3:0).

BĘDZIEMY JESZCZE MIELI JEDNĄ LIGĘ SZCZYPIORNIAKA,

KRAKÓW (tel. wł.). Rozpisane przez PZPR referendum w sprawie utworzenia ligi szczypiorniaka, dało wynik pozytywny. Za utworzeniem ligi opowiedziały się okręgi: śląski, poznański, krakowski, częstochowski i ostrowski, przeciw głosowały: Warszawa, Bydgoszcz, Wrocław i Lublin.

[illegible] wstrzymała się od głosowania, co jest równoznaczne z dodaniem głosu za ligą.

BILANS 4 MECZÓW z CSR W PŁYWANIU

47 ZMIAN w TABELI 10 NAJLEPSZYCH

POZNAŃ. Na palcach jednej ręki policzyć można było polskich pływaków, którzy 100 m popłynęli poniżej 1.05,0 min., a na 200 m osiągnęli 2.26,0 min. Do tej czołówki, jako pierwszego pływaka po wojnie, zaliczamy obecnie Ramolę.

Starty w zawodach międzypaństwowych z Czechami w Poznaniu zapewniły mu na dłuższy czas pierwsze miejsce nie tylko w naszej tabeli 10-ciu najlepszych wyników [illegible] ale także w tabeli 10-ciu najlepszych wyników po wojnie, którą zestawiła Komisja Sportowa PZP., a którą po uzupełnieniu wydrukujemy wkrótce na łamach naszego pisma. Ramola dowiódł, że jest chwilowo naprawdę bezkonkurencyjnym pływakiem w stylu dowolnym w Polsce.

Marchlewski, najgroźniejszy konkurent Ramoli poprawił swe wyniki na 100 m. dwukrotnie, przepływając ten dystans w 1.05,6 i [illegible] (w Warszawie).

Na 200 m. notujemy rekordową ilość zmian. Oprócz zawodów międzypaństwowych dochodzą do listy wyniki pływaków Krakowa Jakubowskiego i Ciężkiego, którzy uplasowali się na 7-mym i 9-tym miejscu na liście.

Bierzemy także pod uwagę wyniki z zawodów eliminacyjnych przeprowadzonych przed zawodami CSR — Polska wprawdzie bez udziału publiczności, ale przy normalnej obsadzie sędziów PZP oraz przedstawicieli prasy i klubów przybyłych na Walne Zebranie P. Z. P. Nadspodziewanie dobry wynik uzyskał tutaj Kałuża, uzyskując piękny czas 2.33,0. Dobrze spisał się młodziutki Procel uzyskując rezultat, jakim może się poszczycić niewielu zawodników pływających o kilka lat dłużej od niego. Także Czuperski nie zawiódł poprawiając swój rekord życiowy o 1/10 sek.

Z przyjemnością notujemy fakt, że w konkurencji 200 m. stylem dow. wszyscy (10-ciu) zawodnicy osiągnęli klasę mistrzowską.

W konkurencji dowolnej na 400 metrów wyszczególniamy tylko tych zawodników, którzy osiągnęli poniżej 6 min. Nie startował tu jeszcze Ramola, tak że leaderem jest najlepszy po nim obecnie średniodystansowiec Kałuża.

Czekamy jeszcze na starty Korneckiego, Taedlinga, Ciężkiego i mistrza Polski Dzienia.

Grzbietowcy sprawiają miłą niespodziankę. Wąs w zawodach eliminacyjnych uzyskał najlepszy wynik powojenny 1.16,8 i powtórzył go w sztafecie 3 x 100 m. stylem dowolnym — poprawił się także dwukrotnie Langer.

O tym, że Jabłoński popłynie poniżej 1.20,0 pisaliśmy już kilkakrotnie (nawet w lecie), liczyliśmy jednak raczej na 1.18 min. Na mistrzostwach Polski hali krytej Jabłoński będzie niewątpliwie groźnym konkurentem dla Zemyra i Wąsa.

Także Kita z Krakowa niewiele ustępuje czołówce zajmując piąte miejsce w tabeli. Start najlepszego grzbietowca Łodzi Chojnackiego przyniósł mu 9-te miejsce — liczymy na dalszą poprawę jego wyników.

W stylu klasycznym na 100 m. jeszcze nigdy w historii pływactwa polskiego nie notowaliśmy tak wysokiego poziomu. Przyczyniło się do tego niewątpliwie szerokie zastosowanie stylu motylkowego. Przypuszczać należy, że teraz, po wprowadzeniu zakazu zmiany stylu na trasie wyniki się nieco pogorszą, ale tylko na okres kilku miesięcy.

Poniżej 1.20,0 min. popłynęli Langer i Szołtysek, pierwszy nawet znajduje się b. blisko rekordu Heldricha, który przed wojną zaliczał się do pływaków klasy światowej. Z zawodników krakowskich na 9-tym miejscu uplasował się Boba. Na 200 m. aż dwóch pływaków uzyskało wyniki poniżej trzech min., wypadek także nie notowany przed wojną. Marek zajął w tabeli 5-te miejsce, jednak zasadniczo nie zadowolił. Poprawili się klasycy Łodzi: Jaworski i Dobrowolski.

WŚRÓD PAŃ

Mniej pomyślnie postępuje poprawa wyników naszych pań, które [illegible]

W stylu dowolnym na 400 m startowały tylko dwie zawodniczki: porównywanie wyników nie ma więc celu.

Na 100 m Liszkówna zdobyła się na rekord życiowy i najlepszy wynik powojenny czasem 1.22,7. Niezłe postępy czyni Niedzielówna i Dzikówna. Także Madejówna wraca powoli do formy. Z wymienionych zawodniczek dużo do powiedzenia będzie miała w przyszłości prawdopodobnie Dzikówna.

„B" crawlistki zadowoliły. Niedzielówna uzyskała najlepszy wynik sezonu czasem 1.33,9. Szymikówna poprawiła dwukrotnie wynik życiowy, nieźle także popłynęła Kaletowa plasując się na trzecim miejscu.

Wójcicka w stylu klasycznym, z uwagi na otrzymane skreślenie z klubu, nie startowała od roku. Wyniki jej na 100 i 200 m. uważać więc należy za wielki sukces, tym bardziej że uzyskane zostały bez pomocy stylu motylkowego. Poprawiły się także nasze rekordzistki Kaletowa i Janasówna osiągając najlepsze wyniki sezonu zimowego.

W przyszłości jednak najwięcej liczymy na dobrze zbudowaną, 15-letnią Blehmównę, która jedyna w Polsce dystans 100 m. odkłada w stylu motylkowym uzyskując doskonały czas 1.36,7 min.

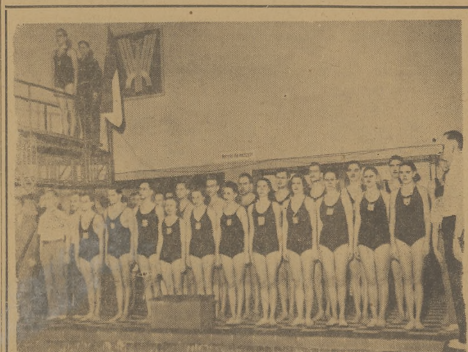
Ogółem dzisiejsza tabela przyniosła rekordową w tym sezonie liczbę 47 zmian wyników.

[illegible]liśmy tylko wyniki konkurencji indywidualnych, wyniki biegów sztafetowych nie wzięliśmy pod uwagę, gdyż w odbytych zawodach międzypaństwowych i międzynarodowych brały udział tylko zespoły kombinowane jak repr. Polski, repr. Łodzi, Warszawy i Śląska.

JAN NOGAJ



Reprezentacja pływacka Śląska pań, która zmierzyła się ub. niedzielę z Pragą



Reprezentacja pływacka CSR, która rozegrała 4 mecze w Polsce wygrywając wszystkie w wysokim stosunku

WYGRALIŚMY w SYNAGODZE

PRASA CZESKA O POLSKICH PŁYWAKACH

PRAGA (tel.) Czeski ilustrowany tygodnik sportowy „Ruch" przyniósł w swym ostatnim numerze duży reportaż z międzypaństwowego meczu pływackiego Polska — CSR w Poznaniu pod tytułem: „wygraliśmy w synagodze".

Sprawozdawca „Ruchu" w następujący sposób ocenia zawodników polskich:

„Stwierdzić trzeba, że Polacy mają dobre warunki aby stać się klasą europejską w pływaniu. Potrzebują oni jednak przede wszystkim trenera zagranicznego, który by wyeliminował przestarzałe pierwiastki z ich stylów.

Crawliści potrzebują dużo treningu, zaś „klasycy" muszą opanować styl motylkowy oraz dystans 200 metrowy. W obecnej formie Polacy nie wytrzymaliby międzynarodowej próby. Styl motylkowy stosują zawodnicy polscy taki sam jaki stosowali nasi zawodnicy kilka lat temu.

„Grzbietowcy" pływają w Polsce najgorzej. Muszą się jeszcze bardzo dużo uczyć, aby uzyskiwali jakieś rezultaty. Najsłabiej przedstawia się u nich praca ramion oraz pozycja w wodzie.

Ze względu na młodość i stosunkowo niedługi okres startowania pływacy polscy mogą już w roku przyszłym być dla nas dużo groźniejsi aniżeli w Poznaniu w roku bieżącym.

Artykuł ilustrowany jest zdjęciami pływalni poznańskiej, zawodników czeskich oraz Szołtyska i Bemównej.

PREZES BŁYSKAWICY INICJATOREM ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY KLUBÓW

★ **W ramach opłatka urządzonego przez zarząd Błyskawicy,** w którym uczestniczyli członkowie zarządu Przemyskiego Podokręgu Piłkarskiego i Kolegium Sędziów P. N., wielce zasłużony prezes Rzem. KS Błyskawica Michniowski Roman, wypowiedział się w głęboko przekonywujących słowach za niezwłocznym utworzeniem w Przemyślu komitetu porozumiewawczego klubów miejscowych.

Projekt prezesa Błyskawicy znalazł u licznie zebranych, znanych działaczy sportowych uznanie i pełną aprobatę, wyrażoną w licznych słowach wypowiedzianych w tej kwestii.

Należy się więc spodziewać, że wkrótce zostanie powołana w Przemyślu komisja w skład której wchodzić będą najwytrawniejsi działacze sportowi w celu nawiązania ścisłej i szczerej współpracy sportowej, bowiem dotychczas współpraca taka na tut. terenie pozostawiała wiele do życzenia. **Grodzki.**

★ **Na hali przemyskiej rozpoczęły się mistrzostwa Przemyśla w piłce siatkowej i koszykowej męskiej.**

Z dotychczasowego przebiegu spotkań wynika, że tytuł mistrzowski w obu tych grach przypadnie Czuwajowi, jakkolwiek groźnymi i ambitnymi przeciwnikami Czuwaju okazali się młodzi koszykarze i siatkarze Polonii.

★ **Po przeprowadzeniu reorganizacji sekcji pięściarskiej WKS** Pościg w Przemyślu pod kier. por. Dworskiego pięściarze tej sekcji stoczą wkrótce walki na ringu hali przemyskiej z pięściarzami Polonii.

Pięściarze wojskowi doznali ostatnio znacznego wzmocnienia, tak, że niewątpliwie staną się b. groźnym przeciwnikiem dla miejscowych zespołów pięściarskich.

★ **Szermierze przemyscy** przystąpili do pracy pod kier. trenera Woj. Ośrodka WF i PW Sabana, który niedawno dopiero objął to stanowisko.

W zaprawie szermierczej uczestniczą członkowie klubów wojskowych. Wkrótce jednak rozpocznie się zaprawa szermiercza dla młodzieży szkolnej zrzeszonej w gimnazjalnych klubach sportowych, których na tut. terenie powstało już cztery.

★ **Ostatnio** na terenie okręgu sportowego przemyskiego, kolejowe kluby sportowe przeszły pod zarząd związku zawodowego kolejarzy.

★ **Do Przemyskiego Okręgu Piłki Ręcznej** ostatnio zgłosiły się w poczet członków: JKS Jarosław, Czuwaj — Łańcut, oraz dwa rzeszowskie kluby „Tęcza" i „Sokół".

WERYFIKACJE w LIDZE KOSZYKOWEJ zmieniły TABELĘ STRZELCÓW

Kraków (tel.) WG i D PZPR zweryfikował na ostatnim posiedzeniu mecze YMCA (Łódź) — YMCA (Gdańsk) i KKS (Poznań) — Znicz (Prusków), rozegrane w dn. 6 i 7 grudnia ub. roku, pierwszy zgodnie z wynikiem na boisku 30:27 dla Łodzian, drugi jako 20:0 dla KKS.

W obydwu wypadkach WG i D przyjął do wiadomości pisma zainteresowanych klubów wyjaśniające błędne podanie imion zawodników w protokóle sędziowskim. W związku z tymi weryfikacjami uległa również zmianie tabela strzelców ligowych. Podamy ją w czwartkowym numerze naszego pisma.

* * *

★ Dwutygodniową dyskwalifikacją ukarał WG i D PZPR zawodników Drzewosowskiego z warszawskiego AZS i Birgfellnera z YMCA Gdańsk za niestawienie się bez usprawiedliwienia na obozie przedolimpijskim w Warszawie.

* * *

★ PUWF zgodził się na rozegranie zawodów międzypaństwowych w piłce koszykowej Polska — Finlandia w dniu 4 kwietnia br. w Helsinkach.

* * *

★ Bielski OZPR z siedzibą w Bielsku jest XX z rzędu okręgiem przyjętym do Polskiego Związku Piłki Ręcznej.

* * *

★ W lutym odbędą się w Warszawie dwa mecze międzypaństwowe Czechosłowacja — Polska w piłce siatkowej drużyn żeńskich (15 lutego) i męskich (29 lutego). W związku z tymi meczami PZPR organizuje dwa obozy przygotowawcze: w Akademii WF w Warszawie dla siatkarek od 9 do 14 lutego, dla siatkarzy od 23 do 26 lutego na stadionie WP.

* * *

★ Od 3 do 8 lutego br. odbędzie się kurs doskonalący dla sędziów piłki ręcznej, na który kandydatów desygnują poszczególne okręgi. Kurs odbędzie się w Warszawie, a wykładowcami będą trener PZPR Pachla i przewodniczący wydziału spraw sędziowskich PZPR Bolesław Eberhardt z Krakowa.

WIADOMOŚCI z BIELSKA

Bielsko. Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu Bielsko - Biała, zweryfikował rozgrywki mistrzowskie, we wszystkich klasach rundy jesiennej. Ponieważ kilka wyników zweryfikowano jako walkowery, podajemy oficjalne tabele W. G. i D.

TABELA Kl. A

1.	TS Sola Żywiec	9	14	39:13
2.	KS TUR Wadowice	9	13	24:16
3.	BKS Biała	9	12	24:11
4.	TS Piast Cieszyn	9	11	18:13
5.	RKS Biała Lipnik	9	10	17:18
6	KS Leszczyński	9	7	19:22
7	GZKS K. Brzeszcze	9	7	18:24
8	KS Grażyna Dziedz.	9	6	16:32
9	KS Zryw Pszczyna	9	5	15:28
10	KS Beskid Andr.	9	5	10:25

TABELA Kl. B GRUPY I.

1	KS ZZK Bielsko	9	14	31:13
2	RKS Zabłocie Ib	9	13	33:13
3.	TS Koszarawa	9	12	28:13
4.	BKS Sporysz	9	11	18:13
5.	KS Start Wilkowice	9	10	28:26
6.	WZKS Andrychów	9	10	18:18
7.	ZKS Polonia Wad.	9	7	19:19
8.	TS Hejnał Kęty Ib	9	6	12:24
9	WZKS Grom Kam.	9	5	13:26
10	RKS Łodygowice	9	0	9:51

TABELA Kl. B. GRUPY II.

1.	RKS Lenko Bielsko	11	20	41:14
2	FKS Ustroń	11	17	43:7
3.	KS Cukr. Chybie	11	17	38:15
4.	RKS Walcownia Ib	11	13	34:21
5	KS Wisła Strumień	10	12	29:16
6.	RKS Metalowiec Skoczów	11	12	19:19
7	BBTS Ib Bielsko	11	8	22:37
8.	KS OM TUR Olza Pogwizdów	11	8	17:29
9.	KS Ormowiec Bielsko	11	7	[illegible]
10	KS OM TUR Siła Cieszyn	11	6	15:30
11.	KS ZZK Zebrzydowice	10	6	12:25
12.	RKS Kop. Silesia	11	4	14:39

WYCIĄGNĘLI TYLKO BALIĘ JAK WYGLĄDAŁA „ZABAWA" KOSZYKARZY WISŁY w CZĘSTOCHOWIE

WYJASNIENIE M. O.

Kraków (tel.) Wiadomości podane przez prasę sportową o skandalicznych wybrykach koszykarzy Wisły w hotelu „Europa" w Częstochowie wywołały zrozumiałe poruszenie w krakowskich kołach sportowych. Oczekuje się, że i PZPR zainteresuje się bliżej tą przykrą sprawą i przeprowadzi energiczne dochodzenia.

Zarząd TS Wisła skierował pismo do Komendy Milicji Obywatelskiej w Częstochowie o spisanie protokółu zajścia w hotelu „Europa" w nocy z 12 na 13 bm.

Otrzymany już protokół zamieszczamy „in extenso" poniżej.

Komisariat MO Referat Śledczy w Częstochowie

Zapiski dochodzenia

Częstochowa dnia 16 stycznia, 1948, o godz. 9.30.

Ja Ujma Henryk, wywiadowca referatu śledczego, I. Komisariatu MO działając na podstawie artykułu 243 § 1 i 245 KPK na skutek pisma otrzymanego od kierownictwa drużyny sportowej Wisła Kraków, wszcząłem dochodzenia w sprawie artykułu umieszczonego w piśmie „Sport" Nr. 5 z dnia 15 stycznia 48 r. pt. „Wesoła zabawa koszykarzy Wisły w częstochowskim hotelu", przy czym ustaliłem co następuje:

Przesłuchana w charakterze świadka Pokora Maria pokojówka hotelu „Europa", zamieszkała w Częstochowie hotel „Europa", urodzona 10 stycznia 1916 oświadczyła, **że prawdą jest, że zawodnicy Wisły wnieśli z pierwszego piętra znajdującą się na klatce schodowej balię, którą to wstawili do jednego z zajmowanych przez nich pokoi Nr. 18. — Nieprawdą natomiast jest, aby zawodnicy Wisły wynieśli ją z piwnicy, nalali do niej wody i powrzucali do niej bieliznę pościelową, poduszki itp.**

Świadek stwierdza kategorycznie, że zawodnicy Wisły nie wykonywali żadnej gimnastyki na żyrandolach i żaden z żyrandoli nie został zerwany, jak również nie zostało uszkodzone urządzenie oraz pościel w zajmowanych pokojach przez wyżej wymienionych zawodników. Zeznała wszystko.

Przesłuchana w charakterze świadka Nowak Maria, córka Antoniego i Weroniki, urodzona 9. 10. 1925 r., Polka, rzym.-kat., pokojówka hotelu „Europa", zamieszkała w hotelu „Europa" oświadczyła, że podczas jej dyżuru została zawołana przez współpracownicę Pokorę Marię w tym celu, aby wynieść balię z pokoju Nr. 18, w którym to pokoju przebywali zawodnicy Wisły. Świadek stwierdza, że nie zauważyła żadnych uszkodzeń ani też zerwanych żyrandoli w pokojach zajmowanych przez wyżej wspomnianych zawodników, jak również nie jest jej nic wiadomym o zarzutach podniesionych przeciwko zawodnikom Wisły. Zeznała wszystko.

Przesłuchana w charakterze świadka kierowniczka hotelu „Europa" — Kutowska Jadwiga, córka Beniamina i Anny, ur. 1. 1. 1918 r., Polka, rzym.-kat., urzędniczka, zamieszkała w Częstochowie, ul. Katedralna 14 oświadczyła, że podtrzymuje w całej rozciągłości zeznania pokojówek, natomiast odnośnie uregulowanych należności z tytułu zajmowanych przez zawodników pokoi, stwierdza, że w momencie opuszczenia pokoju kierownictwo klubu uregulowało całą należność za zajmowane i używane pokoje. Natomiast z tytułu rzekomych odszkodowań za zdemolowanie urządzeń hotel nie rości żadnych pretensji. Rachunek za noc poprzedzającą przybycie zawodników został uregulowany również, pomimo, że kierownictwo klubu nie zamawiało tych pokoi. Dodatkowo stwierdza, że w chwili obecnej klub TS — Wisła nie jest winien hotelowi żadnych należności. Jednocześnie nadmienia, że zawodnicy nie byli w stanie nietrzeźwym. Zeznała wszystko.

Uwagi prowadzącego dochodzenie.

W toku przeprowadzonego dochodzenia stwierdziłem, że zeznania świadków są prawdziwe, jak również naprowadzone zarzuty w artykułach „Sportu" i „Przeglądu Sportowego" całkowicie nie polegają na prawdzie.

Dochodzenia przeprowadził:

(—) Ujma Henryk, wyw.

IKS - TĘCZA ŁÓDŹ 9:7

Wrocław (tel. wł.). We Wrocławiu gościła w niedzielę drużyna bokserska Tęczy (Łódź), rozgrywając towarzyskie spotkanie z miejscowym Pierwszym KS. **Niespodziewane zwycięstwo w stosunku 9:7 odniosła ósemka wrocławska.**

Po finalistce drużynowych mistrzostw bokserskich Polski — zwycięzcy Batorego spodziewano się ogólnie we Wrocławiu znacznie lepszego boksu. Na usprawiedliwienie Tęczy należy zaznaczyć, że wystąpiła ona bez swych najlepszych zawodników, Trzęsowskiego i Jaskuły.

Wyniki techniczne spotkania przedstawiają się następująco (bokserzy IKS na pierwszym miejscu):

W muszej: Kaflowski wypunktował nieznacznie Bednarka; **w koguciej:** Kurowski II przegrał na pkt. z Mateckim; **w piórkowej:** Kubis zremisował z Jurkiem; **w lekkiej:** Włodek nie rozstrzygnął walki z Grymnem; **w drugiej lekkiej:** Bogucki znokautował w I-ej rundzie Saporskiego; **w półśredniej:** Waluga w najciekawszej walce dnia zremisował z Mazurem; **w średniej:** Horboń przegrał niezasłużenie na punkty z Markiewiczem; **w półciężkiej:** Ciećwierz wygrał z Krakowiakiem przez dyskwalifikację boksera łódzkiego w I-ej rundzie.

BELGRAD. Ekipa olimpijska narciarzy jugosłowiańskich składać się będzie z 11 zawodników i 2 osób kierownictwa.

W TABELI PŁYWAKÓW 47 ZMIAN

100 m. styl. dowolnym	
Ramola (B)	1.04,8
Marchlewski (G)	[illegible]
Fudała (G)	1.15,8
Nogaj (P)	[illegible]
Jakubowski (K)	[illegible]
Karpiński (W)	[illegible]
Kałuża (K)	1.[illegible]9,0
Gadzikiewicz (B)	1.09,5
Taedling (P)	1.09,8
Andrzejewski (P)	[illegible]

200 m. stylem dowolnym	
Ramola (B)	2.2[illegible]
Kałuża (K)	2.33,0
Nogaj (P)	2.36,[illegible]
Procel (K)	2.36,[illegible]
Czuperski (W)	2.3[illegible]
Marchlewski (G)	2.37,[illegible]
Jakubowski (K)	2.38,[illegible]
Manowski (W)	2.41,[illegible]
Ciężki (K)	2.41,[illegible]
Papeen (B)	2.41,[illegible]

100 m. stylem na wznak	
Wąs (K)	1.16,8
Jabłoński (W)	[illegible]
Zemyr (B)	1.1[illegible],5
Langer E. (G)	[illegible]
Kita (K)	1.2[illegible],9
Gadzikiewicz (B)	1.2[illegible],5
Owczarczak (P)	[illegible]
Zając (O)	[illegible]
Chojnacki (Ł)	[illegible]
Boruszak (P)	[illegible]

100 m. styl. klasycznym	
Langer H. (G)	[illegible]
Szołtysek (K)	[illegible]
Cichoński (P)	[illegible]
Serafin (Zabrze)	[illegible]
Żmidziński (P)	[illegible]
Krause (Gliwice)	[illegible]
Szczypka (W)	[illegible]
Szczok (K)	[illegible]
Boba (K)	[illegible]
Jarecki (P)	[illegible]

200 m. styl klasycznym	
Krause (G)	2.59,2
Szołtysek (K)	2.59,4
Brzęczek (B)	3.06,0
Langer H. (G)	3.07,0
Marek (B)	3.07,0
Tarambula (B)	3.12,4
Jaworski (Ł)	3.12,5
Tranda (Ł)	3.13,1
Kwiatek (W)	3.13,6
Jarecki (P)	3.16,6

Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym	
Polonia (Bytom)	3.[illegible]3,4
Pogoń (K)	3.54,0
Plast (G)	3.55,0
Warta (P)	4.[illegible]7,5
AZS Poznań	4.[illegible]7,8
Elektryczność (W)	4.09,0
AZS Wybrzeże	4.10,4
AZS Wrocław	4.10,8
San Poznań	[illegible]
BBTS Bielsko	[illegible]

Sztafeta 5x50 m styl. dowolnym	
Elektryczność W.	2.38,0
San Poznań	2.42,0
Warta Poznań	2.43,0
HCP Poznań	2.45,2
Grom Gdynia	2.45,7
Filmowiec Łódź	2.45,8
Zjednoczenie (Z)	2.47,2
Astra Krotoszyn	2.48,4
YMCA Warszawa	2.53,3
AZS Poznań	2.54,8

Sztafeta 4x100 m styl. klasycznym	
Warta Poznań	5.56,2
Grom Gdynia	5.57,6
HCP Poznań	5.58,1
San Poznań	6.09,8
Astra Krotoszyn	6.18,5
AZS Poznań	6.43,0

100 m. styl. dow. pań	
Liszkówna (G)	1.22,7
Bemówna (B)	1.23,2
Niedzielówna (G)	1.23,9
Dzikówna (B)	1.26,2
Madejówna (K)	1.28,4
Królikowa (B)	1.30,4
Pawlikowa (Z)	1.30,8
Kataiczakowa (P)	1.31,8
Żurkówna (P)	1.33,6
Tejmerer (G)	[illegible]

100 m. styl. klas. pań	
Kaletowa (G)	1.3[illegible]
Janasówna (K)	1.3[illegible]
Wójcicka (W)	1.36,[illegible]
Blemówna (B)	1.3[illegible]
Malicka (P)	1.41,[illegible]
Hulokówna (G)	1.43,[illegible]
Godlewska (W)	1.43,[illegible]
Istel (Z)	1.43,[illegible]
Seidlówna (K)	1.4[illegible]
Bielarska (B)	1.4[illegible]2

100 m styl. na wznak pań	
Niedzielówna (G)	1.3[illegible],9
Szymikówna (B)	[illegible]
Kaletowa (G)	[illegible],5
Ratajczykowa (P)	[illegible],0
Wojewodzicz (B)	[illegible]
Kokołówna (K)	1.4[illegible]
Kurkówna (P)	1.4[illegible]
Malicka (P)	1.4[illegible],4
Budziszówna (G)	[illegible],6
Neblówna (K)	1.4[illegible]

Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym pań	
BBTS Bielsko	4.47,9
Grom Gdynia	4.04,3
Pogoń Katowice	5.10,7
AZS Wrocław	5.32,2
AZS Warszawa	5.35,9
AZS Wybrzeże	5.51,6

400 m. styl. dow. pań	
Bemówna (B)	6.41,1
Liszkówna (G)	6.4[illegible]

400 m. stylem dowolnym	
Kałuża (K)	5.40,5
Nogaj (P)	5.51,6
Czuperski (W)	5.56,2
Boniecki (Ł)	5.57,4

200 m. stylem klas. pań	
Janasówna (K)	3.21,6
Wójcicka (W)	3.26,8
Olszewska (W)	3.46,8
Marcinkowska (W)	3.56,1
Janiszewska (W)	3.58,9

NAJWSZECHSTRONNIEJSZYM KLUBEM WIELKOPOLSKI - ODZIEŻOWY KS LECHIA

WARTA MA GROŹNEGO RYWALA

Poznań. Najpopularniejszym i najbardziej znanym nie tylko w Polsce ale i zagranicą klubem sportowym Wielkopolski jest niewątpliwie poznańska Warta.

Przed wojną rywalizowała z Wartą Legia, Posnania, HCP ale kluby te nigdy nie zastąpiły prawdziwej hegemonii „Warciarzy" na terenie Grodu Przemysława.

Po wojnie wszystko wskazywało na to, że Kolejowy KS (obecnie ZZK) zdystansuje Wartę, ale kolejarze nie mieli szczęścia w rozgrywkach piłkarskich o wejście do Klasy Państwowej, a niesportowe machinacje jego działaczy zdyskredytowały klub w opinii sportowej całej Polski.

W chwili obecnej największym i najwszechstronniejszym klubem Wielkopolski jest jednak nie Warta a ...KS Odzieżowców **LECHIA POZNAŃ.**

U schyłku ub. roku nastąpiła fuzja pomiędzy **KS Odzieżowiec** a **KS Lechia**, dzięki czemu do 8 już czynnych sekcji przybyły nowe sekcje: **piłki nożnej, pływacka, bokserska i kolarska.**

Nowy ten klub, mający zapewnione warunki jak najlepszego rozwoju będzie mógł odtąd swoją i tak już bardzo żywą i wszechstronną działalność jeszcze w znacznym stopniu spotęgować.

„Lechia" posiada poza wyżej wymienionymi już sekcjami następujące: **hokeja na trawie, hokeja na lodzie, tenisową, motocyklową, piłki ręcznej, lekkoatletyczną, żeglarską, oraz kulturalno oświatową** (sceniczną i gier towarzyskich).

Prezesem klubu jest dyr. Państwowych Zakładów Umundurowania ob. **Wiśniewski**, jego zastępcą ob. Sobiesław **Paczkowski**, wiceprezesem admin. ob. **Tadeusz Słuwczyński**, wiceprezesem sportowym mec. **Pietruszka**, sekretarzem ob. Olejnik, skarbnikiem — **Lech Zymalski**. Nowowybrany zarząd wraz z kierownikami poszczególnych sekcji już zakreślił swój plan najbliższej działalności zarówno na polu sportowym jak i organizacyjnej wewnętrznej działalności, ustalając jednocześnie budżet na rok 1948.

Wśród branży odzieżowej i konfekcyjnej KS Odzieżowców Lechia jest w chwili obecnej bezsprzecznie najsilniejszą jednostką sportową. Łącznikiem pomiędzy klubem a Związkiem Zawodowym jest niestrudzony działacz sportowy ob. Leon Minicki, referent sportowy Okr. Zw. Zaw.

Sekcja hokeja na lodzie, której kierownikiem jest dyr. **Jan Hamerski**, bardzo starannie przygotowała lodowisko do spotkań. (Niestety, nie wiadomo, czy w ogóle się w tym sezonie na nim odbędą jakiekolwiek rozgrywki). Boisko otrzymało nowe opiotowanie, dodatkowe wejście od ul. Poznańskiej, nowy obszerny szałas, wokoło toru wysokie bandy, oświetlenie, specjalne nasypy na miejscach stojących itp.

Sekcja hokeja na trawie pod kierownictwem ob. **Wacława Hamerskiego** przystąpi z końcem stycznia do zaprawy dla swych graczy, przy czym szczególną uwagę poświęci się młodzieży. Z wielkim trudem zdołano nabyć sprzęt, którego w kraju się po wojnie nie wytwarza.

Sekcja motocyklowa, pozostająca pod kierownictwem kpt. WP **Józefa Fajkowskiego** ma bardzo dobrze wyrobioną markę, nie tylko na terenie Wielkopolski. Pierwszą imprezą zakrojoną na skalę ogólnopolską będzie w pierwszych dniach wyścig o mistrzostwo Polski w kategorii A oraz tradycyjny rajd z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniu 1 maja rb.

Sekcja tenisowa, dysponująca na razie dwoma własnymi kortami, pozostaje pod energicznym kierownictwem ob. **Fajkowskiej**. Dzięki fuzji sekcja rozporządza kilkoma dobrymi „rakietami" zarówno w konkurencji pań jak i panów.

Sekcja piłki ręcznej, która w ub. roku dość dobrze wystartowała opiera się na zawodnikach młodych. Kierownictwo pozostaje na razie nie obsadzone.

Sekcja lekkoatletyczna, którą prowizorycznie kieruje ob. **Minicki**, ma widoki pomyślnego rozwoju. Sekcja, licząca ponad 50 członków — posiada najsilniejsze punkty wśród pań, gdzie na wyróżnienie zasługuje Cieślikówna, — która swymi wynikami już w ub. roku zwróciła na siebie uwagę, dalej Ostojka i Hermanowiczówna.

Sekcja żeglarska, której kierownikiem jest ob. Edmund **Pawłowski** a instruktorem ob. **Jaruchowski** rozwija się doskonale. Dysponuje ona 5 jednostkami przy czym „Odzieżowiec" i „Pirat" należą do największych, mając po 30 m. kw. żagla. W toku jest budowa dalszych czterech jednostek, specjalnie szkoleniowych typu „L" i olimpijek.

Na jeziorze w Kiekrzu sekcja posiada świetny ośrodek, który obecnie zostaje przewidziany na Centralny Ośrodek Żeglarski dla wszystkich odzieżowców.

Sekcja kult.-oświatowa łącząca w sobie również sekcje gier towarzyskich, oraz turystyki, dzięki nabyciu instrumentów muzycznych — wzbogaci się o własną orkiestrę dętą.

Organizacją sekcji **kolarskiej** zajął się ob. Bogusław **Kalczyński**, sekcją pływacką i bokserską ob. **Paczkowski** i **Pietruszko**, a piłki nożnej — ob. **Zymalski**.

Klub, który zrzesza przeszło 2000 członków, posiada własny aparat administracyjny, pragnie w pierwszym etapie pracy dążyć do umasowienia poszczególnych gałęzi sportu oraz poczynić starania o wybudowanie boiska.

Drobiazgi z Częstochowy

*** Czeskie kluby Nusle Praga i Cechie Karlin** zwróciły się do Skry z propozycją przyjazdu do Częstochowy w marcu r. b. przy okazji tournee tych klubów po Polsce; Skra zamierza skorzystać z obu propozycyj i zwróci się do PZPN o zezwolenie na oba mecze.

*** Piękny przykład dała Gmina** na Radę Narodową w Kamienicy Polskiej, wydzielając z gruntów gminnych 1 hektar terenu pod stadion sportowy; budowę tego stadionu zajmie się Wlók. Zw. KS Zryw.

*** Warta poznańska przyjęła** propozycję CzOZPR w sprawie rozegrania meczy kosza i siatki z reprezentacją Częstochowy w dniu 19 bm.

*** WKS Wieluń**, który spadł w r. ub. z A-klasy, został napowrót wcielony do niej, gdyż uchwała zmniejszenia liczby klubów w tej klasie do sześciu powzięła została przez Walne Zebranie CzOZPN w czasie trwania mistrzostw.

*** Międzyszkolny KS Legion** przyłączył się do Polskiej YMCA w ten sposób, że wszyscy jego członkowie wstąpili do tej organizacji.

Na walnym zebraniu, które powzięło tę uchwałę, wybrany został zarząd honorowy klubu w składzie: prezes — Zajda, wiceprezesi — insp. Cieśla i mjr. Śwital, członkowie — Łepicki, Kotliński, Rydzewski, Koźbiał i Żak, oraz zarząd zwykły: prezes — Kucharski — wiceprezesi — Kłyszewski i Klama, sekretarz Matkowski, skarbnik — Zajęcki, kier. sekcji piłki nożnej — Organko, piłki ręcznej — de Vaulin, bokserskiej — Zapart, tenisa stołowego — Seifert, pływackiej — Łuczkiewicz, lekkoatletycznej — Klama.

*** 18 klubów zgłosiło się** do nowopowstałego Okr. Zw. Tenisa Stołowego, w tym 14 z Częstochowy, Włókniarz z Myszkowa i Czarni Radomsko. Mistrzostwa tegoroczne przeprowadzone zostaną w trzech grupach i potrwają do końca stycznia w eliminacjach, po czym nastąpi finał pomiędzy mistrzami grup.

*** CzOZB zawiesił** sekcję pięściarską CKSu za nie wywiązanie się przez nią ze zobowiązań finansowych.

*** Piękną gwiazdkę** sprawił Victorii Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, ofiarując temu klubowi 15 par nart.

*** Gajczyk z Lotu** Konopiska jest bezkonkurencyjnym strzelcem w mistrzostwach koszykówki; utalentowany ten gracz zdobył już dla swej drużyny 102 punkty.

*** Legion rozegrał** w ciągu ub. sezonu 36 meczy piłkarskich, z których 19 wygrał, 5 zremisował, a 12 przegrał, uzyskując korzystny dla siebie stosunek bramek 104:117. W r. ub. Legion zdobył mistrzostwo CzOZPR w szczypiorniaku, wicemistrzostwo siódemkowe Częstochowy w piłce nożnej oraz wprowadził do A-klasy drużynę piłkarską i bokserską.

*** Reprezentacja Zagłębia** Dąbrowskiego w tenisie stołowym rozegra 18 bm. spotkanie międzyokręgowe z Częstochową w Częstochowie; w tymże dniu AKU spotka się ze Skrą.

OLEK BOHATEREM BOKSU FRANCUSKIEGO

POLAK WYBIERA SIĘ PO DIAMENTY PŁD AFRYKAŃSKIE

„CZICZEKEKAB" - TAJEMNICA POWODZENIA CHAMPIONA FRANCJI

PARYŻ. Stefan **Olek**, który w ubiegłym tygodniu dzięki błyskawicznemu zwycięstwu nad Martinem, zdobył mistrzostwo Francji w wadze ciężkiej, stał się za jednym zamachem przedmiotem admiracji i szczególnego zainteresowania francuskich kół bokserskich.

Nasz rodak potrzebował dwunastu lat na zdobycie zaszczytnego tytułu. Nazajutrz po meczu przypomniał swym znajomym i rodzinie, jak to przed 12 laty po pierwszej walce, stoczonej w klubie szkolnym przyszedł do domu i pokazał rodzicom szkolne czasopismo, gdzie w rubryce „Sport" wydrukowano malutkimi czcionkami jego nazwisko. Ojciec, żartując z młodego „boksera" powiedział: „Gołym okiem nie mogę przeczytać o twoim sukcesie. Daj mi okulary!"

Mały Olek zaperzył się i krzyknął „Śmiejcie się! Zobaczycie, że będę jeszcze mistrzem Francji!".

Gdy po meczu z Martinem Olek wrócił na ojcowską fermę, jego siostra nie chciała wierzyć, że stoczył już walkę mistrzowską. W ciągu 80 sekund, jakie trwał mecz, Olek nie zainkasował ani jednego ciosu. Na drugi dzień Olek senior przyznał, że tym razem nie potrzebuje brać okularów, by przeczytać kilometrowe tytuły: „Stephan Olek — champion de France".

Opinia fachowa podkreśla, że Olek zrobił ostatnio duże postępy, lepiej trzyma się na nogach, a jego lewe sierpy są znacznie silniejsze. Jego najmocniejszym atutem, którym zaskakuje przeciwników jest potężny lewy uppercut, który zdaniem fachowców „będzie siał spustoszenia na ringach". Przyjaciel Olka Armeńczyk Sassouni, właściciel restauracji w Paryżu upatruje tajemnicę powodzenia Stefana w narodowej potrawie armeńskiej „cziczekebab", którą Olek skonsumował przed meczem z Martinem. „Cziczekebab to dynamit" mówi z głębokim przekonaniem Armeńczyk.

Zwycięstwo nad Martinem otworzyło przed Olkiem szerokie możliwości. Mecz z Weidinem nie jest jeszcze pewny, bo Olek i jego menażer mają inne plany. Menażer Susya zakontraktował dla Olka trzy spotkania w Południowej Afryce, gdzie Polak będzie walczył kolejno z mistrzem Unii i challengerem Woodcocka Ralphem, wicemistrzem Wolmaransem i australijską gwiazdą bokserską Gallagherem. Tournee afrykańskie ma zakończyć się w Egipcie. Odlot do Johannesburga wyznaczony został 25 stycznia, możliwe jednak, że przełożony zostanie na koniec miesiąca, o ile doszłoby do skutku spotkania Olka z mistrzem Włoch Lazzarim, lub challengerem Woodcocka Weidinem.

Olek sam chciałby walczyć z Weidinem: „Pragnę mu się zrewanżować za Brukselę. Jest dobrym bokserem ale myślę, że w finale mistrzostw w Brukseli miał dużo szczęścia".

POZNAŃ - ŁÓDŹ II. 11:5

DUŻE ZAINTERESOWANIE

KIEPSKI BOKS w POZNANIU

Poznań (tel. wł.). Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Poznania i Łodzi cieszył się wielką frekwencją publiczności, jednak pod względem sportowym wypadł nie najlepiej.

Drużyna łódzka wbrew zapowiedzi przyjechała w składzie osłabionym, tak że można przyjąć, że był to niemal II garnitur Łodzi. Ze znanych zawodników walczyli tylko Marcinkowski i Trzęsowski.

Reprezentacja Poznania na tle osłabionej ósemki Łodzi zaprezentowała się korzystnie i wynik 11:5 należy uważać za właściwy wykładnik przebiegu walk. Najciekawsze z nich były w wagach muszej, piórkowej i lekkiej. **W wadze ciężkiej i półciężkiej** zawodnicy gości znacznie ustępowali zawodnikom tej miary co Klimecki i Szymura.

Z awizowanego składu Poznania nie walczył Szymański, który spóźnił się na wagę. Zastąpił go młody zawodnik z Ostrowa Nowak, który zresztą wygrał spotkanie.

Jakkolwiek poziom walk był przeciętny, trzeba podkreślić udział kilku zawodników zapowiadających się dobrze.

Wyniki techniczne walk

W wadze muszej: Liedke (Poznań) przegrał niespodziewanie z Kargierem (Łódź), Łodzianin przez wszystkie trzy rundy zażarcie atakował i w trzeciej rundzie Liedke był zupełnie wyczerpany.

W wadze koguciej: Nowak (Poznań) — po raz pierwszy reprezentujący swój okręg pokonał nieznacznie na punkty Brzózkę (Łódź). O zwycięstwie Nowaka zadecydowała trzecia runda w której był on minimalnie lepszy od swego przeciwnika.

W wadze piórkowej: Panke uzyskał w najciekawszej walce dnia wynik remisowy z Marcinkowskim (Łódź).

Marcinkowski był lepszy od poznaniaka — pierwszą rundę wygrał wysoko, drugą nieznacznie, trzecia była remisowa. Ogłoszony remis krzywdzi łodzianina. Panke doskonale operował lewą prostą.

W walce lekkiej: Adamski II (Poznań) wygrał po słabej walce z Kaźmierczakiem (Łódź).

W wadze półśredniej: Adamski I (Poznań) pokonał Szczepińskiego (Łódź) mając przez trzy rundy wyraźną przewagę, której nie zniwelowało nawet ostrzeżenie udzielone poznaniakowi w 3-cim starciu za nieczystą walkę.

W wadze średniej: Sobczak (Poznań) rozwiązał bardzo dobrze walkę taktycznie z Trzęsowskim, jednak walczył bardzo nieczysto i ciosy mu nie wychodziły. Trzęsowski wygrał nieznacznie spotkanie na punkty.

W wadze półciężkiej: Szymura (Poznań) pokonał młodego, lecz ambitnego Urzędowicza w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Łodzianin był zbyt słabym przeciwnikiem i w drugim starciu sędzia przerwał walkę z powodu zbyt rażącej przewagi Szymury.

Podobny przebieg miała walka **w wadze ciężkiej** pomiędzy Klimeckim i Siecem. Dobrze przedstawiający się fizycznie Siec zainkasował w drugiej rundzie kilka serii i z trudem opierał się atakom Klimeckiego. Sędzia ringowy przerwał nierówne spotkanie ogłaszając zwycięstwo poznaniaka przez t. k. o.

W ringu sędziował Nowacki (Gdańsk), na punkty: Nowakowski (Warszawa), Leszczubski (Poznań) i Sieroszewski (Łódź).

DWA ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW LEGII

Warszawa. Na torze lodowym „Legii" zrobionym na kortach tenisowych, rozegrany został w sobotę mecz hokejowy między ŁKS i „Legią". Spotkanie zakończyło się niespodziewanie zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:3 (2:2, 2:0, 0:1).

Gra była bardzo żywa i prowadzona w szybkim tempie. U zawodników obu drużyn znać było brak treningu, co szczególnie uwidaczniało się w niepewnej jeździe na łyżwach. ŁKS, mimo, iż wystąpił do tego spotkania w swym najsilniejszym składzie, wypadł słabiej od gospodarzy, którzy najlepiej grali w drugiej tercji. Najlepszym na lodzie był zawodnik „Legii" — Dolecki.

Dla drużyny zwycięskiej bramki zdobyli: Dolecki 2, Celiński, Naciążek i Świcarz po 1. Dla ŁKS— Łapczyński, Głowacki i Król po 1. Zawody prowadzili sędziowie: Wujek i Niewiadomski.

LEGIA — ŁKS 6:5
(3:3, 2:2, 1:0)

Warszawa. Rewanżowe spotkanie hokeistów Legii i ŁKS-u przyniosło zwycięstwo Legii w stosunku 6:5. Drużyny grały w tych samych składach co dnia poprzedniego tylko Kelma zastąpił Kasprzak.

W Legii najlepszymi graczami byli Dolecki, Świcarz i zbyt ostro grający Bielawski. ŁKS miał najlepszych swych zawodników w Królu, Sterzewskim i Czyżewskim.

ŁKS okazał się drużyną bardziej wyrównaną co widać było, gdy na lodzie znajdowały się drugie ataki. Gra Legii nastawiona była na solowe akcje Dolewskiego i Świcarza.

LIGA KOSZYKARZY

YMCE ŁÓDŹ ZAGROZIĆ MOŻE JUŻ TYLKO WARTA

KATOWICE. W ub. sobotę i niedzielę w szóstej rundzie mistrzostw ligi koszykowej, nową niespodziankę swoim zwolennikom sprawiła drużyna YMCA Łódź, zwyciężając ponownie jednego z najgroźniejszych rywali do tytułu mistrzowskiego AZS Warszawa na jego własnym terenie.

Dużą niespodzianką było również zwycięstwo poznańskiej Warty nad Wisłą w Krakowie oraz z trudem wywalczone zwycięstwo Warty nad AZS Kraków (po dogrywce) — w poprzednim dniu.

Po ostatnich spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

1) YMCA Łódź	7	7	288:206
2) Warta Poznań	8	6	276:277
3) KKS Poznań	7	5	301:242
4) AZS Warszawa	6	4	215:185
5) Wisła Kraków	8	4	358:331
6) AZS Kraków	7	3	233:251
7) YMCA Gdańsk	7	1	264:298
8) TUR Łódź	6	1	188:231
9) Znicz Pruszków	6	0	146:243

YMCA ŁÓDŹ — AZS WARSZAWA 26:21 (17:8)

Warszawa (tel.). Rewanżowe spotkanie leadera ligi koszykowej YMCI Łódź z warszawskim AZS-em zakończyło się ponownym zwycięstwem łodzian.

Akademicy mieli wielką szansę wygrać ten mecz, kiedy w drugiej połowie przy stanie 22:20 mieli 2 rzuty karne.

Niestety szansy tej nie wykorzystali. YMCA miała doskonałą końcówkę. Strzeliła 4 kosze i wygrała w sumie przewagą 5-ciu punktów.

Spotkanie prowadzone było w szybkim tempie ale nerwowo. Punkty dla YMCA zdobyli: Barszczewski 13, Dowgird 5, Kozłowski 3, Żyliński 2, Maleszewski 1. Dla AZS-u: Bartosiewicz 9, Jaśnicki 8, Popiołek 2, Truszkowski i Drzewoszowski po 1. **Sędziowali** Seifert i Lesiak z Krakowa. Widzów 1.500.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO YMCA (ŁÓDŹ) W WARSZAWIE
YMCA (ŁÓDŹ) — ZNICZ (PRUSZKÓW) 6;342 30:11)

W niedzielę w Warszawie YMCA zdobyła dalsze punkty zwyciężając w spotkaniu o mistrzostwo ligi koszykowej pruszkowski Znicz, mając zdecydowaną przewagę od początku do końca spotkania.

Punkty zdobyli dla YMCI: Żyliński 16, Barszczewski 18, Dowgird 11, Maleszewski 10 i Kozłowski 6. **Dla Znicza:** Wójtowicz 7, Duda 10, Jóźwiak 10, Kozłowski 11 i Mieszczak 4.

Sędziowali spotkanie: **Seifert** i Lesiak z Krakowa.

Widzów 800 osób.

2 ZWYCIĘSTWA KOSZYKARZY WARTY W KRAKOWIE.
WARTA — AZS 27:25 (14:13) PO DOGRYWCE.
WARTA — WISŁA 46:44 (24:20).

KRAKÓW (tel. wł.). Dwa zwycięstwa uzyskali koszykarze Warty na gorącym terenie Krakowa — w sobotę w hali stadionu WF pokonała **AZS** po dogrywce 27:25, w niedzielę w sali byłego Sokoła 46:44.

Niedzielny mecz z **Wisłą**, który Krakowianie, sądząc po sobotnim meczu z AZS-em, spodziewali się wysoko wygrać, był zażartą walką o każdą dosłownie piłkę. Ze względu na wysoką stawkę zawodów obydwie drużyny zagrały bardzo ambitnie i dały z siebie wszystko.

Wygrała drużyna lepsza — Warta. Był lepszą zarówno kondycyjnie jak i strzałowo, a ile chodzi o wychodzenie na pozycje, orientację pod koszem i co najważniejsze — była lepiej nastawiona psychicznie.

Wisła zawiodła strzałowo i dlatego przegrała tak ważny mecz. Na domiar złego w ostatniej chwili gry, kiedy ważyły się losy wyniku, przy stanie 37:34 dla Wisły, opuścili boisko najlepsi strzelcy Wisły: dr. Stok za 4 osobiste, a niedługo po tem drugi filar Wisły Ariel, na skutek skręcenia nogi w kostce. To zadecydowało o wyrównaniu przez Blańka (Warta) na 44:44. Następnie Warta ostatnim zrywem przez Matysiaka zdobyła decydującego o zwycięstwie kosza.

Dla Warty kosze zdobyli: Ruszkiewicz 14, Dylewicz 12, Matysiak i Dziel po 8, dla Wisły dr. Stok 14, Ariel 18, Kowalówka 7, Szostak 5, Pawlik 3, Panek 2.

KKS POZNAŃ — YMCA GDAŃSK 36:29 (15:19)

Gdańsk (tel. wł.) Po stojącej na dobrym poziomie grze zwycięstwo odnieśli rutyniarze z KKS-u będąc w drugiej połowie zespołem wyraźnie przeważającym.

Kosze dla KKS-u zdobyli: Jerczyński — 11, Kolasiński — 8, Gnechowiak — 7, Kasprzak — 8 i Śmigielski — 4, a dla YMCA Gdańsk — Szymanowski — 8, Lelonkiewicz, Markiewicz i Tiszok po 5, Markowski 3 i Tyszkiewicz — 1.

W GDAŃSKU MECZ „CURIOSUM"

POMORZE-WYBRZEŻE 6:10

3 dyskwalifikacje — 2 nadwagi - 1 walkower — 1 walka 3-rundowa

GDAŃSK (tel. wł.) W towarzyskim meczu pięściarskim pomiędzy reprezentacją okręgu pomorskiego i reprezentacją Wybrzeża, wygrali bokserzy Wybrzeża w stosunku 10:6.

„Walki stały na bardzo niskim poziomie, obie drużyny wystąpiły w mocno osłabionych składach.

Najbardziej ciekawie zapowiadające się w ramach tego meczu spotkanie najlepszych „much" w Polsce: Gumowskiego (Pomorze) i Sowińskiego (Wybrzeże) nie doszło do skutku z powodu niestawienia się Gdańszczanina.

Gumowski walczył z Mikołajczewskim, którego pokonał b. wysoko na punkty.

Poza tą walką **wszystkie spotkania zakończyły się przed upływem 3-ch rund.**

Mecz był pod tym względem jakimś curiosum. Aż 3 walki zakończyły się dyskwalifikacjami zawodników za nieczystą walkę (w liczbie zdyskwalifikowanych znajduje się również Antkiewicz). W dwu walkach o wyniku zadecydowały nadwagi, w jednej walka w ogóle nie odbyła się z powodu nie wystawienia przez Pomorze zawodnika.

Wyniki techniczne meczu:

W wadze muszej: Gumowski (P) pokonał Mikołajczewskiego (W).

W wadze koguciej: Borowicz (P) wygrał wo. z powodu nadwagi Golyńskiego (W).

W walce towarzyskiej Borowicz poddał się Golyńskiemu w II-giej rundzie.

W wadze piórkowej. Antkiewicz wygrał v. o. z powodu nadwagi Baranowskiego. W walce towarzyskiej [illegible] Baranowskiego przez dyskwalifikację Antkiewicza.

W wadze lekkiej: Sklerka (W) wygrał przez dyskwalifikację Niklasa (Pom.).

W wadze półśredniej: Paliński (Pom.) zwyciężył przez poddanie się w drugiej rundzie Korinta (W).

W wadze średniej: Szymankiewicz (W) zwyciężył v. o. wskutek braku przeciwnika.

W wadze półciężkiej: Lick (W) wygrał w 3-ciej rundzie przez dyskwalifikację Bukowskiego (P.).

W wadze ciężkiej: Bialkowski (W) wygrał w drugiej rundzie przez ko. z Grabowskim (Pom.)

ZZK (T. GÓRY) — ZZK OPOLE 10:6

T. GÓRY (tel.) W meczu bokserskim **ZZK** (T. Góry) pokonał **ZZK** Opole 10:6.

Niespodzianką była porażka przez k. o. w 2-giej rundzie Winklera (T. Góry) z Koziołkiem (Opole) w wadze półśredniej.

BIZANC WYZNACZONY DO DZIEKANKI

POZNAŃ (tel. wł.). Na skutek prośby przedstawionej przez Śląski Okręgowy Związek Bokserski, a bezpośrednio przez kapitana sportowego tego okręgu p. Łukasiewicza, kapitan PZB p. Derda zgodził się dodatkowo wyznaczyć jeszcze do obozu przedolimpijskiego w Dziekance utalentowanego zawodnika śląskiego w wadze średniej — Bizanca.

Za pośrednictwem „Sportu" wzywamy tego zawodnika do stawienia się w Dziekance.

POZNAŃ (tel. wł.) Przyrzeczenie olimpijskie na obozie w Dziekance złożą nasi zawodnicy w dn. 21 bm. na ręce pułkownika Mizyńskiego, byłego prezesa PZB.

PALUS ZWOLNIONY AUTOMATYCZNIE z TS WISŁA

Kraków (tel.) W ub. czwartek odbyło się posiedzenie zarządu PZHL, na którym załatwiono szereg aktualnych spraw M. in. znany **zawodnik Palus otrzymał automatyczne zwolnienie z TS Wisła (Kraków)**

Zarząd PZHL zastosował tutaj § 33 i 34 statutu PZHL, które mówią, że „zawodnik ma prawo żądać zwolnienia lub skreślenia go z listy zawodników klubu, dla którego był dotąd czynny. Potwierdzenie zwolnienia lub skreślenia z dotychczasowego klubu zawodnik winien otrzymać w przeciągu 6 dni od chwili złożenia pisemnej prośby z potwierdzeniem odbioru. Po upływie tego terminu zawodnik, o ile nie otrzyma zwolnienia lub skreślenia — jest uprawniony przesłać do wiadomości zarządu PZHL odpis prośby o zwolnienie wraz z recepisem, co oznaczać będzie automatyczne zwolnienie".

Palus wniósł jeszcze w listopadzie prośbę do Wisły o zwolnienie. Nie otrzymawszy od klubu żadnej konkretnej odpowiedzi na piśmie, przekazał sprawę do PZHL, który załatwił ją w sposób powyżej opisany.

*Rewanżowe spotkanie pięściarzy — juniorów Poznania i Gdańska rozegrane zostanie w dniu 21 bm. w Gdańsku. Skład zespołu poznańskiego zostanie wyznaczony w tych dniach.

O PUCHAR WALCZĄ BOKSERZY

KATOWICE. Honorowy prezes Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, ob. Henryk Sadłowski, ufundował w trosce o dalszy rozwój boksu na Śląsku puchar przechodni dla wszystkich klubów klasy „A" z tym, że trzykrotny zdobywca pucharu pod rząd względnie pięciokrotny zdobywca niekolejny, zdobywa puchar ten na własność.

Początek rozgrywek ustalono na dzień 5. lutego br.

KOPALNIA POLSKA PRZEGRAŁA z CRACOVIĄ 6:3 W TENISIE STOŁOWYM

Kraków (tel. wł.) W meczu rozegranym wczoraj w Krakowie między mistrzem Polski Kopalnią Polską a Cracovią, zwycięstwo osiągnęła drużyna krakowska w stosunku 6:3. **Punkty dla Cracovii zdobyli: Dohosz 3, Mamczarczyk 2 i Zięba 1.** Dla Kop. Polska: Otręba 2 i Furman 1.

POGOŃ KATOWICKA PRZEGRYWA W PŁYWANIU Z KS ZJEDNOCZENIE ZABRZE

Zabrze. W niedzielę na pływalni w Zabrzu, rozegrany został mecz pływacki między katowicką Pogonią a tamtejszą drużyną Zjednoczenie, który zakończył się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 65:64.

Pogoń wystąpiła w składzie osłabionym bez Wąsa, Kałuży, Madejówny i Szołtyska. Gospodarze zmobilizowali natomiast nowe, nieznane siły, u których na czoło wybił się **Gajny**, wynikiem swoim 1.08,4 kwalifikując się do ekstraklasy polskiej.

Wyniki techniczne są następujące: **100 m. st. klas. pań:** 1) Istel (Zjedn) 1:39,7; 2) Zajdlówna (Pog) 1:41,3; 3) Bugiel (Z) 1:47; 4) Domaszewska (P) 1:54; **100 m. st. grzb. panów:** 1) Zombek (Z) 1:21,5; 2) Procel (P) 1:26,8; 3) Ogoniak (P) 1:36,7; 4) Mojala (Z) 1:48,1; **100 m. st. grzb. pań:** 1) Neblówna (P) 1:41,6; 2) Daniel (Z) 1:43,9; 3) Pawlik (Z) 1:47; 4) Kruczek (P) 2:04,8; **100 m. kl. panów:** 1) Serafin (Z) 1:22,6; 2) Kiecka (P) 1:23,8; 3) Szczok (P) 1:24,5; 4) Bernard (Z) 1:28,9; **100 m. st. dow. panów:** 1) Gajny (Z) 1:08,4; 2) Procel (P) 1:09,8; 3) Szendzielorz (P) 1:15; 4) Więcek (Z) 1:17,5; **100 m. dow. pań:** 1) Pawlik (Z) 1:33,2; 2) Zawadówna (P) 1:38,8; 3) Neblówna (P) 1:49,5; **3 x 100 zmiennym pań:** 1) Zjednoczenie 5:01,8; 2) Pogoń 5:12; **3 x 100 zmiennym panów:** 1) Pogoń 3:52; 2) Zjednoczenie 3:59,9; **5 x 50 klas. pań:** martwy bieg obie drużyny 4:19,2; **5 x 50 dow. panów:** 1) Pogoń 2:37,2; 2) Zjednoczenie 2:41,8.

Pozatem odbyły się zawody młodzieży. Wyniki są następujące: **50 m. st. klas. chłopców:** 1) Łabuś Pogoń 0:42,4; 2) Bończyk ORMO Katowice 0:45,5; **50 dow. chłopców:** 1) Malochleb ORMO Katowice 0:34,6; 2) Panik ORMO Katowice 0:36,9.

TYTUŁY ŁYŻWIARSKICH MISTRZÓW EUROPY W JEŹDZIE FIGUROWEJ POWĘDROWAŁY ZA OCEAN

BUTTON USA i SCOTT KANADA TRIUMFUJĄ NA ZIMOWYM STADIONIE

Praga (tel) W Pradze zakończyły się w sobotę mistrzostwa łyżwiarskie Europy w jeździe figurowej.

Mistrzynią Europy została ponownie—jak to było zresztą do przewidzenia — zawodniczka kanadyjska **Barbara Anna Scott.** — Scott zdobyła w sumie 181,6 pkt 2) Ewa Pawlik (Austria) 177,03 pkt, 3) Wazranova (CSR) 174,43 pkt., 4) Nekolova (CSR) 5) Altwegg (Anglia) 6) Lerchova (CSR) 7) Kekesy (Węgry) 8) Adams (Anglia) 9) Davies (Anglia) 10) Wyatt (Anglia).

Mistrzem Europy został Amerykanin Richard Button 187,9 pkt., 2) Hans Gerschwiller (Szwajc.) 184,42 pkt., 3) Edi Rada (Austria) 181,43 pkt., 4) Kiraly E. (Węgry) 176,88 pkt., 5) Lettehgarven (USA), 6) Fikar (CSR), 7) Cap (CSR).

Ze względu na złe warunki atmosferyczne zawody często przerywano w czasie trwania konkurencji.

Mistrzostwa oglądało przeciętnie 8.000 widzów dziennie.

Barbara Anna Scott po zdobyciu tytułu mistrzyni Europy otrzymała gratulacje od premiera Kanady MC Kenzie.

ROZMAWIAMY z BARBARĄ ANNĄ SCOTT

PO ZDOBYCIU MISTRZOSTWA EUROPY W JEŹDZIE FIGUROWEJ PAŃ PRZEZ BARBARĘ ANNĘ SCOTT ROZMAWIAMY Z NOWĄ MISTRZYNIĄ, TUŻ PO JEJ WSPANIAŁYM SUKCESIE.

Barbara Anna jest nie tylko doskonałą łyżwiarką, ale również i piękną kobietą.

Otrzymała już kilka propozycji przejścia do filmu, ale jak dotychczas wszystkie propozycje stanowczo odrzucała, gdyż jej największym pragnieniem jest start na Igrzyskach Olimpjskich i zdobycie złotego medalu.

Barbara Anna Scott urodziła się 9 maja 1928 roku w Ottawie i w roku bieżącym, który jest dla niej jubileuszowym rokiem, ukoronuje najprawdopodobniej swą karierę sportową zdobyciem tytułu mistrzyni olimpijskiej.

Na tafli lodowej zaczęła występować licząc lat 7 i na pewno nie przypuszczała, że w dziesiątym już roku życia po raz pierwszy jej nazwisko pojawi się na szpaltach gazet.

Po czterokrotnym zdobyciu tytułu mistrzyni Kanady w roku 1945 wygrała ona mistrzostwo Ameryki północnej. Był to jej pierwszy międzynarodowy sukces.

W styczniu w roku 1946 Scott zdobyła mistrzostwo Europy, które odbywały się w Davos. Tam po raz pierwszy zapoznała się z nieznanym dotychczas przeciwnikiem, a mianowicie wiatrem, gdyż dotychczas startowała ona wyłącznie na lodowiskach krytych.

W Sztokholmie na mistrzostwach świata również w 1946 r. zdobyła po raz pierwszy tytuł mistrzyni świata. O jej wielkim talencie świadczy fakt, że ośmiu z dziewięciu sędziów umieściło ją na pierwszym miejscu i dało jej największą możliwą ilość punktów. Po pierwszym tym największym triumfie występowała ona jeszcze w Pradze, Paryżu i Londynie.

Nieodstępnymi towarzyszami Barbary Anny Scott w jej występach sportowych są: Jej matka Clyde Scott, jej pierwszy instruktor Rudolf Prezenowski i trener WS Calbraith.

Oprócz łyżwiarstwa Barbara uprawia z zamiłowaniem pływactwo, golf i jazdę konną. Jest również gorliwą pilotką i od trzech lat prowadzi sama samolot.

Barbara jak większość sportowców wierzy w talizmany: małego kominiarza i złotą łyżwę. Maskotki te zawsze przypina na swój kostium sportowy przed zawodami.

W ciągu „swej kariery" mistrzyni świata i Europy miała również parę „nieporozumień", które groziły jej nawet poważnymi komplikacjami.



Głośna była sprawa ofiarowania jej w roku bieżącym przez rodzinne miasto Ottawę samochodu w cenie 2 i pół tysięcy dolarów. To stało się powodem przysłowiowej burzy w szklance wody, gdyż prez. Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage zakwestionował amatorstwo Barbary.

Aby uniknąć dalszych komplikacji kanadyjska „królowa lodu" zwróciła ten przyjemny dla niej podarunek miastu.

Z powtórzenia swego zeszłorocznego sukcesu w [illegible] Barbara Anna jest bardzo zadowolona.

— Myślę że w Saint Moritz będzie wszystko w porządku — kończy z uśmiechem następczyni Sonii Henie.

ROZMAWIAMY z RICHARDEM Tottem Buttonem

NOWYM MISTRZEM Europy w jeździe figurowej panów jest Amerykanin Richard Totten Button.

Jego zwycięstwo nad dotychczasowym mistrzem Europy Szwajcarem Hansem Gerschwillerem było dość dużą niespodzianką. Wprowdzie Button zapewniał przed mistrzostwami że pokona Szwajcara ale Czesi nie bardzo mu wierzyli. W jeździe obowiązkowej Button został na skutek tego nawet skrzywdzony przez sędziów, którzy nie mogli pogodzić się faktem, że rutynowany Gerschwiller jest gorszy od młodego Amerykanina.

W jeździe dowolnej Button znów okazał się lepszy od reprezentanta Szwajcarii i zdobył tytuł mistrza Europy w sposób nie wzbudzający najmniejszych zastrzeżeń.

Richard Totten Button urodził się 18 lipca 1929 roku w Engelwood. Po raz pierwszy występować zaczął na tafli lodowej mając lat dwanaście.

Button jest w chwili obecnej studentem i w przyszłości chce zostać inżynierem.

Jest sportowcem w pełnym tego słowa znaczeniu. W ogóle nie pije, [illegible] oprócz łyżwiarstwa pływanie i rugby. Trenuje 9 miesięcy w roku.

Treningi odbywa pod okiem swego trenera Lussiho który z pochodzenia jest Szwajcarem.

Button uzyskał już cały szereg sukcesów sportowych na arenie międzynarodowej i szczyci się bogatą kolekcją nagród Tomahawk indiański, który otrzymał również jako jedną z nagród jest jego talizmanem.

Ze swego sukcesu odniesionego w Pradze Button jest bardzo zadowolony. Za najgroźniejszego rywala uważa Szwajcara Hansa Gerschwillera.

Wywiady przeprowadził
Henryk Wiśla

KOLARZE CHCĄ JECHAĆ NA TRENING DO JUGOSŁAWII

WARSZAWA. Wobec wczesnego terminu wyścigu kolarskiego na trasie Warszawa — Praga — Warszawa (1—9 maja) PZKol. nosi się z zamiarem wysłania do Jugosławii na miesięczny trening w marcu zespołu czołowych kolarzy.

GARBARNIA WYBRAŁA NOWE WŁADZE

KRAKÓW (tel. wł) Pod hasłem „obecny rok lepszy niż poprzedni" odbyło się w ub. piątek walne zebranie trzeciego czołowego klubu krakowskiego RKS Garbarnia.

Po sprawozdaniach poszczególnych sekcyj: piłkarskiej, kolarskiej, motocyklowej, bokserskiej i tenisa stołowego udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i przez aklamację wybrano nowe władze.

Prezesem honorowym klubu wybrano dr. W. Bogdanowicza, prezesem urzędującym został dyr. A. [illegible]

WATERPOLIŚCI POLONII BYTOM WYGRYWAJĄ TRÓJMECZ W POZNANIU

POZNAŃ (tel. wł.) W ub. sobotę i niedzielę w Poznaniu na krytej pływalni rozegrany został trójmecz piłki wodnej z udziałem drużyny mistrza Polski — Polonii Bytom i dwóch drużyn miejscowych AZS Poznań i Sanu.

W turnieju zwyciężyła drużyna bytomska, wygrywając obydwa mecze. Drugie miejsce zajął San, pewnie zwyciężając lokalnego rywala — AZS.

POLONIA — AZS 6:1 (2:1)

Duża przewaga drużyny bytomskiej dla której bramki zdobyli: Gajdzikiewicz 3, oraz Zemyr, Kot i Kawa po 1. Strzelcem honorowego punktu dla akademików był Negaj.

SAN — AZS 5:0 (3:0)

Bramki zdobyli Górczewski 3, Potocki i Koprowiak po 1.

POLONIA — SAN 3:1 (2:1)

Po wyrównanej grze, zwycięstwo odniosła lepsza technicznie Polonia. Bramki dla gości zdobyli — Kawa 2 i Zemyr, a dla gospodarzy Górczewski.

Trójmecz cieszył się dużym zainteresowaniem wśród publiczności poznańskiej.

GROBLE KRAKÓW REMISUJĄ W BOKSIE z TUR-em Rzeszów 8:8

RZESZÓW. W Rzeszowie odbyły się towarzyskie zawody bokserskie między drużynami Groble Kraków — TUR Rzeszów, zakończone wynikiem remisowym 8:8.

W wadze piórkowej: Janicki zwyciężył Warzecha na punkty. W w. muszej Matiejewski zremisował ze Skibą, w w. koguciej Sudo zwyciężył na punkty Zielińskiego, w w. piórkowej Nentel zwyciężył na punkty Lisiaka, w w. lekkiej Piszczek zremisował z Żalem, w w. półśredniej Haluch zwyciężył na punkty Sowę, w w. średniej Gac zwyciężył Zielińskiego i w. półciężkiej Pieniążek zwyciężył Głazowskiego przez techniczne ko.

WŁADYSŁAW ŻAK NADAL KIEROWNIKIEM SEKCJI PIŁKARSKIEJ WISŁY

Kraków (tel.) W ub tygodniu odbyło się walne zebranie sekcji piłkarskiej TS Wisła, na którym dokonano wyboru nowego kierownictwa. Wybrano ponownie kierownikiem **Władysława Żaka**, znanego działacza, referenta wyszkoleniowego KOZPN i długoletniego opiekuna drużyny, jego zastępcą Stryszowskiego, sekretarzem mgr **Bandrowskiego**, skarbnikiem **Reklińskiego**, członkami sekcji: **Kotlarczyka Jana, Chojnackiego, Koźmina i Wójcika.**

Sprawa trenera piłkarskiego **na sezon bieżący nie jest jeszcze zadecydowana. Dotychczasowy trener Artur Walter, który w ciągu jednego roku doprowadził Wisłę do zdobycia wicemistrzostwa Polski, kończy kontrakt w dniu 15 lutego br.**

ZIMOWY RAID SAMOCHODOWY DO KRYNICY

Kraków (tel.) Pierwszą w tym roku imprezą samochodową będzie „Zimowy raid A. P. do Krynicy", organizowany przez oddział krakowski Automobilklubu Polski. Raid odbędzie się w dniu 1 lutego z Krakowa i prowadzić będzie bardzo urozmaiconą trasą do małopolskiej „perły uzdrowisk" — Krynicy. Zapowiedziany jest udział szeregu znanych kierowców samochodowych.

KOMUDA ZNOKAUTOWANY W KATOWICACH PRZEZ RADEMACHERA

PORAZ PIERWSZY W SWEJ KARIERZE NA MECZU ŚLĄSK-WARSZAWA 9:7

CIĘŻKA PRZEPRAWA BAZARNIKA

KATOWICE. Jedyna wielka sportowa impreza ubiegłej niedzieli w kraju, mecz pięściarski Warszawa — Śląsk wzbudziła w Katowicach wielkie zainteresowanie.

Niestety 3.000 widzów spotkał wielki zawód. Mecz Śląsk — Warszawa w niczym nie różnił się od zmagań, dwóch walczących o środkowe miejsce w tabeli klubów śląskiej klasy A.

Gdybyśmy wszyscy chcieli osądzać poziom boksu polskiego na podstawie meczu Warszawa — Śląsk, to doszlibyśmy do bardzo skrajnych wniosków i w konkluzji skonstatowalibyśmy, że jedyny Rademacher jest pięściarzem, którym w ogóle warto się zajmować.

To co pokazali bokserzy dwóch naszych czołowych okręgów nie należy uważać za wykładnik poziomu boksu polskiego.

W pierwszym rzędzie winna jest temu Warszawa, która przysłała do Katowic skład zdekompletowany i niepełny.

Przedstawiciele syreniego grodu przysłali do stolicy czarnych diamentów jedynie siódemkę.

To bardzo przykro i nieprzyjemnie, że wewnętrzne krajowe imprezy nie mogą się odbyć wg. przewidzianego programu. To bardzo przykro, że składy z góry awizowane nie zjawiają się na ringu.

Warszawa „nawaliła" nie przysyłając Sobkowiaka, Czortka, Kolczyńskiego ew. Kotkowskiego czy też Tyczyńskiego.

Śląsk wygrał z siódemką Warszawy całkiem zasłużenie, aczkolwiek [illegible]

Sędziowie, jak to zwykle bywa „nawalili z lekka".

„Nieporozumieniem" na większą skalę był werdykt w wadze półśredniej, gdzie „kunktatorowi" Błażejewskiemu przyznano nie [illegible] Kulą. Kula spotkanie wygrał, to nie podlega żadnej dyskusji, był we wszystkich trzech rundach lepszy od swego przeciwnika, atakował go, trafiał, miał przewagę w szybkości i decyzji.

Zajmijmy się jednak poszczególnymi bohaterami spotkania niedzielnego.

W wadze muszej wystąpili ze strony Warszawy Patora, a ze strony Śląska Kowalczyk. Patora wypadł dużo lepiej niż należało się spodziewać, walczył ambitnie, mądrze i ekonomicznie. **Kowalczyk** natomiast zdradzał wielkie braki taktyczne i wykazał, że półdystans i zwarcie to dla niego jeszcze nie przeniknięta dżungla.

Grzywocz nie miał okazji do zademonstrowania swojej klasy, a szkoda, bo chcieliśmy się przekonać o jego aktualnej formie.

CIĘŻKA PRZEPRAWA BAZARNIKA.

Bazarnik nie może jeszcze startować w wadze piórkowej. Okazuje się, że jeden silny cios przeciwnika wytrąca go z kontenansu.— Ślązak powinien wszystko robić, aby nadal zostać kogutem, bo w wadze piórkowej może przegrać całkiem niespodziewanie z pięściarzem mniej od siebie uzdolnionym i mniej wartościowym.

Sieradzan może śmiało powiedzieć, że stoczył jedną z najlepszych walk w życiu. W takiej formie nie widzieliśmy go nigdy. Tak dobrze jak z Bazarnikiem w niedzielę nie walczył nawet z Czarneckim podczas mistrzostw Polski!

K. O. KOMUDY

Rademacher dokonał dzieła, którą nie udało się dotychczas żadnemu pięściarzowi krajowemu, ani zagranicznemu. — Rademacher znokautował Komudę. To coś znaczy.

Ci, którzy widzieli więcej walk Komudy potrafią należycie ocenić sukces Ślązaka.

— Pamiętam Komudę w najgorszej jego formie w walce z Kralickiem (CSR) W czasie tej walki warszawianin pluł dosłownie zębami. Po ciosie w żołądek zmuszony był odbyć „podróż do jednego z portów bałtyckich", krwawił, cierpiał, a jednak nie poszedł na deski i nie przegrał przez ko.

Tym razem wspaniały, niemal „historyczny" już suchy cios Rademachera przy końcu pierwszej minuty posłał „[illegible]" w krainę marzeń.

To był cios, który warto było oglądać, dla którego warto było przyjść na mecz, aby stwierdzić, że Rademacher, to jednak pięściarz wspaniały i bezkonkurencyjny w Polsce.

BŁAŻEJEWSKI SŁABY

Blado wypadła następna walka w wadze półśredniej między Kulą, a Błażejewskim. Błażejewski pięściarz o zwolnionym refleksie, przyjemnie uśmiechający się po zainkasowanym ciosie, przegrał bezapelacyjnie z młodym i niestety niedoświadczonym Kulą.

Wielkiej nadziei Warszawy w wadze średniej Zagórskiemu przeciwstawiono Tykę, który „lubi wygrywać" przez ko

Jeśli jednak jego przeciwnik ma tak żelazną szczękę jak Zagórski, to Tyka traci koncept i niestety nie potrafi rozwiązać problemów najprostszych. Świadczy to o tym że Tyka w walce nie myśli.

Zagórski wprawdzie także nie myśli jeszcze, ale posiada tę końską wytrzymałość, posiada cios, którego jeszcze nie umie wyprowadzić i lubi się bić. Z tego bicia nie zawsze zwycięsko wychodzi, ale w Polsce jeszcze kilku pięściarzy pierwszej dziesiątki pokona. Świadczy o tym najwymowniej fakt, że będąc do 9 na deskach potrafił się opanować i przetrzymawszy krytyczny moment przeszedł do ofensywy. To jest już dość znaczne osiągnięcie.

Zawiódł niestety Kossowski w wadze półciężkiej, który nie był dla Nowary ani na chwilę groźnym przeciwnikiem.

Waga ciężka jest zawsze u nas traktowana jako humorystyczny występ, I tym razem tak było. Kubica jak zawsze rozbrajał niezaradnością, a Archacki nie wykazał żadnych kwalifikacji na... pokonanie Klimeckiego. Z Kubicą wprawdzie wygrał, ale było to zwycięstwo słabego nad bardzo słabym.

Siedemnasty, a właściwie szesnasty bohater spotkania, sędzia [illegible] ich obowiązków wywiązał się bez [illegible]

Walki miały przebieg następujący:

W wadze muszej Kowalczyk (Śl.) stoczył chaotyczną i brzydką walkę z Patorą (Warszawa). Pierwsza i ostatnia runda była wyrównana. W drugiej rundzie Kowalczyk zainkasował kilka soczystych ciosów na szczękę i korpus, po których wyraźnie pływał.

Dzięki tej drugiej rundzie niefektowny Patora odniósł przekonywujące zwycięstwo.

W wadze koguciej Grzywocz na skutek braku przeciwnika wygrał [illegible]

W wadze piórkowej: Bazarnik miał przez dwie rundy wyraźną przewagę nad Sieradzanem, który stosował jakieś dziwne przysiady robił zbyt niskie uniki. W trzeciej rundzie jeden przypadkowy cios pięściarza Warszawy zmienił obraz walki. Bazarnik zaczął pływać obrywał cios za ciosem, nie potrafił utrzymać gardy i kontrować. **Dzięki temu stracił całą niemal przewagę zdobytą w dwóch poprzednich rundach i z trudem tylko wygrał na pkt.**

W wadze lekkiej Rademacher (Śląsk) po raz pierwszy zmierzył się z Komudą. Pojedynek miał tragiczne zakończenie dla pięściarza warszawskiego. Przegrał on bowiem walkę przez ko. zainkasowawszy z kontry suchy sierp na szczękę. Przy 9 Komuda próbował się poderwać na nogi, które niestety odmówiły posłuszeństwa.

W wadze półśredniej walka między Kulą (Śląsk), a Błażejewskim (Warszawa) stała na słabym poziomie. Kula miał przez wszystkie trzy rundy przewagę nad powolnym Błażejewskim. Ślązak częściej atakował, częściej trafiał i walkę bezapelacyjnie wygrał. Niestety w oczach sędziów zasłużył tylko na [illegible]

W wadze średniej Tyka (Śląsk) wspaniale zaczął Rzucił on w pierwszej rundzie Zagórskiego do 9 na deski. Sędzia ringowy popełnił pomyłkę, bo powinien był powiedzieć „aut" i zakończyć walkę, ponieważ Zagórski w tym momencie nie przyjął postawy zasadniczej

Reprezentant Warszawy od tego momentu z minuty na minutę stawał się lepszy, zaszachował Tykę stałym atakiem i mimo, że w tej samej rundzie znalazł się jeszcze do 4-ech na deskach w dwóch dalszych rundach uzyskał bezwzględną przewagę i walkę wygrał.

W wadze półciężkiej Nowara (Śląsk) miał ułatwione zadanie z zupełnie jeszcze surowym Kossowskim (Warszawa). Kossowski inkasował wszystko co tylko Nowara zadawał ufając, że w pewnym momencie wyjdzie mu kończący cios. Cios jednak nie wyszedł a Kossowski sam znalazł się od pięści Nowary do 6 na deskach.

Walka miała charakter jednostronny i zakończyła się wysoką wygraną Nowary.

W wadze ciężkiej wreszcie ciosy Kubicy nie wywarły żadnego skutku na wytrzymałym Archackim. Kubica prół powietrze i nie potrafił, ani razu „wzruszyć" swojego przeciwnika.

Archacki dobrze kontrował, szedł za swoim niegroźnym ciosem i w rezultacie walkę wygrał ustalając wynik spotkania, które reprezentacji Śląska mimo zwycięstwa nie przyniosło spodziewanej rehabilitacji za poniesione ostatnio porażki.

Jerzy ZMARZLIK

Doroczny sejmik piłkarski w Krakowie

Kraków (tel. wł.) W sali Rady Miejskiej w Krakowie odbyło się walne doroczne zebranie Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej. Na 103 kluby, należące do okręgu zjawiło się 64 reprezentantów poszczególnych klubów.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, dokonano uzupełniających wyborów nowego zarządu. W skład jego weszli m. in.: prezes Filipkiewicz, mgr Pierożyński, a ponadto z listy zarządu weszli w nowy skład dyr. Dudek i mecenas Zasławniak.

Na zebraniu wybrano również delegatów na walne zebranie PZPN w osobach red. Slattera, mgr. Pierożyńskiego i Kotarby.

Uchwalono budżet na rok 1948 w wysokości około 10 milionów złotych.



Rozmowa, której instynktownie obawiałem się trwała dosyć długo. Acosta próbował wystąpić z repertuarem zwykłych pochlebstw, ale Nick nie dopuścił go do słowa. Zwracając się do mnie rzucił:

— „Kiedy odchodzi najbliższy statek do Buenos Aires?"

— „Nie wiem dokładnie" wyjąkałem zaskoczony pytaniem. „Ale mogę zapytać sekretarkę". Chciałem jak najprędzej opuścić gabinet szefa. Ale Nick wkazał mi rozkład kursów okrętowych, leżący w bibliotece. Zwracając się do Acosty, powiedział z naciskiem:

— „Pan wyjedzie, panie Acosta, natychmiast!"

Acosta sprawiał wrażenie człowieka, który nie rozumie, co się do niego mówi. Wpatrywał się zdziwionymi oczyma w Nicka, ale już następne słowa rozwiały wszelkie jego wątpliwości:

— „Wraca pan do Argentyny. Pańskie zadanie tu jest skończone!"

— „Nie! Ja nie chcę! Ja nie pojadę". Protest Acosty przeszedł w histeryczny krzyk. „Przecież pan nie mówi serio. To niemożliwe! Po tym co zrobiłem dla pana?... Powierzyłem panu El Tora i moje sprawy z całym zaufaniem...

W międzyczasie znalazłem kurs. Bez słowa podałem rozkład Nickowi.

Szef uciszył Acostę władczym ruchem ręki: „Statek odpływa dziś o 4-ej, a więc ma pan 6 godzin czasu na zlikwidowanie swych spraw,

Menażer skurczył się, jak uderzony batem. Zrozumiał, że nie ma co liczyć na pokojowe załatwienie businessu Wybuchnął:

„Dobrze! Ale pojadę z El Toro. On należy do mnie. I pojadę dokąd będę chciał!"

Nick ironicznie uśmiechnął się: „Nie tak szybko, panie Acosta. Zapomina pan, że mam 95 procent udziałów i że Molina jest właściwie moją własnością. Pięć procent może pan sobie zabrać do Argentyny, ale reszta zostaje tutaj!"

Acosta nie ustępował. Czerwony z gniewu wrzeszczał: „To złodziejstwo! Wyłudziliście ode mnie udziały. Zostanę i będę walczył. Pójdę do adwokata... Zobaczymy, kto wygra... A zresztą nie tylko pan jest jeden w bokserskim businessie Są i inni, którzy interesują się El Toro..." Nagle urwał. Zrozumiał, że powiedział za dużo.

Popatrzyłem ukradkiem na Nicka. Myślałem, że wybuchnie. Ale Szef śmiał się: „Wiem o tym. Wiedziałem o tym wcześniej. Jesteś bardzo naiwny, Acosta! Chciałeś zagrać podwójną grę. Sam się zdemaskowałeś. Dlatego musisz wyjechać i wyjedziesz!"

„Nikt mnie nie może zmusić! Jesteśmy w wolnym kraju!" krzyczał menażer, wytrącony zupełnie z równowagi

„Tak to prawda, ale ty jesteś cudzoziemcem i to niepożądanym cudzoziemcem!" Nick, „tykając" Acostę mówił z wzrastającą pogardą. „Twoja wiza kończy się w sobotę i mogę Cię zapewnić, że nie zostanie przedłużona. Mam dobrego znajomego w Departamencie Stanu, który mi to załatwi. Tylko Molina otrzyma przedłużenie, a ty jeśli nie wyjedziesz do niedzieli, zostaniesz aresztowany i deportowany do Argentyny przez naszą policję... Widzisz, że mógłbym się ciebie pozbyć w bardzo łatwy sposób, ale zaproponuję ci co innego: mogę kupić od ciebie te 5 procent za 5000 dolarów, które moi ludzi wypłacą ci na pokładzie statku. No?...

Ale menażer nie słuchał. Zerwał się z fotela i chwiejnym krokiem szedł ku drzwiom Jeszcze na progu odwrócił się i pogroził Nickowi pięścią „To jeszcze nie koniec, mr. [illegible]" długo szukał w swym ubogim słowniku odpowiedniego wyrazu. Wreszcie znalazł: „Ty gangsterze" rzucił Nickowi prosto w twarz.

W twarzy Nicka nie drgnął ani jeden muskuł. „Dajcie mi „Killera" powiedział do aparatu i za chwilę do gabinetu wszedł Killer. Szef zwrócił się do mnie: „Możesz już iść! Przygotuj się do podróży. Jutro wyjeżdżamy do Kalifornii!

— — — — — — — — — —

Nie wyjechaliśmy jednak we czwartek, ani w piątek. We środę wieczorem otrzymałem lakoniczny telefon od Killera: „Wyjazd przełożony. Nie wychodź z domu i czekaj na wezwanie Szefa. Możesz mu być potrzebny w każdej chwili!"

Przyznam się, że nie miałem ochoty nigdzie wychodzić, nawet z Bessie. Rozmowa przedpołudniowa przygnębiła mnie. Nie należy do przyjemności być świadkiem znęcania się nad człowiekiem, schwytanym w pułapkę. Acosta był głupi, na pewno nie miał czystych rąk, ale mimo wszystko odrzucenie go, jak wyciśniętej cytryny było przykre. Czułem jeszcze spojrzenie, jakie mi rzucił, odchodząc. Było nienawistne i pogardliwe. Uważał widocznie, że byłem tylko agentem Nicka, i starałem się zakręcić mu głowę.

Niepokój mój wzmagał się w miarę, jak mijały godziny. Wreszcie około jedenastej zadzwonił telefon. Nie był to jednak Szef. Mówił mój znajomy reporter z „Mirroru": „Wiesz Eddie, kto kiwnął?" Wiedziałem, a raczej przeczułem. „No ten Argentyńczyk Acosta. Dzwonili nam z komisariatu z Harlem. Znaleziono go na 80 ulicy, nieprzytomnego. Ciężko ranny.. kilka noży dostał w plecy".

Czarne i czerwone koła zaczęły wirować mi przed oczyma. Oparłem się o stolik. Z największym wysiłkiem wykrztusiłem: „No i co?"

„Ano zmarł w drodze do szpitala Nie odzyskał przytomności Gruntowna robota i wiesz kogo podejrzewają?"

Nie mogłem zdobyć się na wypowiedzenie choćby jednego zdania Powtórzyłem machinalnie „No"?

„Romboniego i jego bandę!" wypalił reporter. „Mówię ci rozrobimy to w prasie. Pierwszorzędna sensacja Sądzę, że będziecie w tym zainteresowani Nasz „stary" porozumie się z Howerem Trochę was to będzie kosztować. ale opłaci się.. "

Nie słuchałem Byłem jak rażony piorunem. Romboni skąd Romboni? Przecież on mógłby tylko zyskać na Acoście...?"